

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-64.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Rok XX

Wilno, Sobota 4 Kwietnia 1936 roku

Nr. 93

## Kryzys zaufania w Europie O czym mówił Ribbentrop z Edenem w Londynie

LONDYN (Pat). O wczorajszych rozmowach von Ribbentropa z min. Edenem i sir Robertem Vansittartem, dzienniki podają następujące interesujące szczegóły: Min. Eden podkreślił wobec Ribbentropa że szczególnym naciskiem konieczność złożenia przez Niemcy formalnego przyrzeczenia, że nie przystąpią do fortyfikowania Nadrenji w okresie rokowań. Von Ribbentrop stanowczo odrzucił żądania Edena, podkreślając, że Niemcy obstają przy swych propozycjach, jako maximum tego, co może być przez nich przyznane. Poza tym Ribbentrop ostro skrytykował decyzję rządu brytyjskiego co do natchmiastowego rozpoczęcia narad sztabów generalnych, wskazując na sytuację, w jakiej ewentualnie znajdują się później Niemcy. Jeżeli bowiem, w razie powodzenia rokowań o pakt wzajemnej pomocy na zachodzie, sztab generalny niemiecki przystąpi do narad z sztabami Wielkiej Brytanii i Francji, to trudno mu będzie przystosować się do pewnych decyzji, powziętych już uprzednio w toku narad sztabów brytyjskiego, francuskiego i belgijskiego. Min. Eden oświadczył miał jednak, że Niemcy nie mogą ograniczyć swobody działania sygnatarzów paktu reńskiego, po jednostronnym uchyleniu mocy obowiązującej tego paktu w stosunku do siebie. Dalsze zapytania, postawione Ribbentropowi przez sir Roberta Vansittarta, dotyczyły m. in. kwestii, czy gotowość niemieckiego wojsk Nadrenji na okres rokowań obejmuje także organizację półwojska jak S. A., S. S. i in., dalej, czy z sąsiedzi na wschodzie i południu Niemcy gotowe są zawrzeć również pakt wzajemnej pomocy, na wzór zachodniego, wreszcie aby Niemcy sprzecywały swe pretensje kolonialne i termin, w którym będą się domagały zwrotu kolonii oraz czy spodziewają się wszystkich swych dawnych kolonii bezwarunkowo, bądź też pod postacią mandatów? Na wszystkie te pytania Ribbentrop oświadczył, że charakter jego instrukcji jest bardzo ograniczony, że miał tylko do rzeczy odpowiedź niemiecką i udzielił najbardziej niezbędnych wyjaśnień, ale że nie posiada pełnomocnictw do rokowań, w których obręb wchodziłyby takie pytania. Po tych rozmowach von Ribbentrop nawiązał kontakt telefoniczny z Berlinem i — jak twierdzą dzienniki angielskie — bezpośrednio rozmawiał z kanclerzem Hitlerem.

sztabów ma zwracać uwagę, że rozmowy te winne posiadać wyłącznie techniczny charakter i że nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na zwiększenie zobowiązań politycznych Wielkiej Brytanii. Eden wyraźnie dał do zrozumienia, że kontakty pomiędzy sztabami nie zobowiązują zainteresowanych krajów do żadnego porozumienia politycznego. Ambasador francuski — jak się dowiaduje agencja Reutersa — miał podczas omawiania sytuacji z ministrem Edenem, udzielić zapewnienia, że rząd francuski przyjmie te warunki.

## Pytania, na które nie będzie odpowiedzi

LONDYN. Reuter donosi: Na różne zapytania, skierowane przez min. Edena do amb. Ribbentropa w czasie wczorajszej długiej narady, nie jest spodziewana szczegółowa odpowiedź z Berlina w najbliższej przyszłości. Zapytania te, jak donosi Reuter, postawiono, aby wskazać, jakie zagadnienia chciałby rząd W. Brytanii wyjaśnić, zanim sformułuje opinię swoją o memorandum Niemiec.

Koła poinformowane mówią, że niema mowy o tem, aby kanclerz

Hitler odpowiedział na te pytania na piśmie.

Najważniejsze pytania brytyjskie były następujące: 1) Jak należy rozumieć termin „wojska” (w zdaniu, dotyczącym Nadrenji), czy określenie to obejmuje organizacje paramilitarne i siły zbrojne lotnicze? 2) Czy wyrazy „w okresie, w którym Niemcy wystąpią z żądaniem równouprawnienia kolonialnego”, oznacza okres 6 miesięcy, roku, czy dłuższy, i czy Niemcy chcą odzyskać wszystkie swoje kolonie, czy tylko niektóre? 3) Jakież są zamiary Niemiec co do paktów nieagresji z Litwą, Czechosłowacją i Austrią i czy te paktory mogłyby być uzupełniane przez pakt wzajemnej pomocy? 4) Jakie projekty mają Niemcy co do międzynarodowego trybunału rozjemczego, o którym jest mowa w memorandum i czy to miałaby być nowa instytucja międzynarodowa, czy też chodzi tu o trybunał haski?



Wilno. Mickiewicza 1.  
MAŁE RONDA, NISKIE GŁÓWKI —  
NAJMODNIEJSZE.

## Konferencja ambasadorów Francji opracowuje plan pokojowy

PARYŻ (Pat). Konferencja ambasadorów francuskich z Londynu, Rzymu, Berlina i Brukseli, która wczoraj rozpoczęła swe obrady na Quay d'Orsay pod przewodnictwem ministra Flandina, miała zorjentować rząd francuski co do nastrojów tychże stolic w momencie podjęcia przez Paryż poważnej inicjatywy dyplomatycznej, stanowiącej kontrakcję na

propozycje niemieckie. Min. Flandin opracowuje deklarację rządu francuskiego, którą zamierza ogłosić na zebraniu państw locameńskich w Brukseli. Będzie to nie tylko odpowiedź na memorandum niemieckie, zbijające poszczególne prawne argumenty tam zawarte, lecz przede wszystkim wysunięcie francuskiego projektu organizacji pokoju.

## Manifestacje w Austrii po wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej

WIEDEN. Austriackie biuro korespondencyjne podaje, że wprowadzenie powszechnego obowiązku służby dla celów publicznych, wywołało wśród ludności radość, która znalazła wyraz w wielkich manifestacjach, urządzonych wczoraj wieczorem we wszystkich miastach gar-

nizonowych Austrii. W Wiedniu odbył się olbrzymi pochód z pochodniami całego garnizonu wiedeńskiego z przed gmachu ministerstwa obrony krajowej do urzędu kanclerskiego. Olbrzymi pląbahaterów rozbrzmiewał okrzykami na cześć kanclerza,

## Praga oburzona na posunięcia Wiednia

PRAGA (Pat). Prasa dzisiejsza o wiele ostrzej, niż dotychczas występuje przeciwko wprowadzeniu w Austrii powszechnej służby wojskowej.

„Lidove Noviny” piszą: Jeżeli wczoraj była jeszcze nadzieja, że rząd austriacki będzie usiłował rokować z pozostałymi państwami w sprawie swej decyzji, dziś widać już, że Austria chce postawić wszystkich przed faktem dokonanym. Jeżeli rząd austriacki oświadcza, że chodzi tu o sprawę czysto wewnętrzną, należy to uważać za zwyczajne wyzwanie. W Wiedniu nie zdają sobie sprawy z tego, że sytuacja Austrii nie jest taka, aby państwo to mogło pozwalać sobie na niezwracanie uwagi na opinie innych państw. Rządy państw Małej Ententy przedstawiają w sposób stanowczy w Wiedniu swe stanowisko wobec naruszenia przez Austrię zobowiązań międzynarodowych.

## Dymisja ks. Żongolłowicza

Niedawno donosiliśmy, że wice-minister wyznań i oświaty ks. Żongolłowicz wniósł podanie o dymisję. Dymisja ta nie została jednak zatwierdzona ze względu na to, iż łączono ją z jedną ze spraw znajdujących się pod rozważaniem parlamentu, mianowicie ze sprawą uboju rytualnego. Obecnie wobec zamknięcia sesji parlamentu dymisja ks. Żongolłowicza ma być przyjęta. Stanowisko, zajmowane przezeń ma nie być obciążone, tak, że pozostanie w min. oświaty tylko jeden wice-minister, plk. Bleszyński.



## Nowy wicewojewoda w Nowogródku

WARSZAWA (Pat). P. Bazyli Rogowski, starosta częstochowski, mianowany został wicewojewodą nowogródzkim.

## Po zwycięstwie nad jeziorem Aszangi

RZYM (Pat). Włoski komunikat wojenny Nr. 174. Marszałek Badoglio telegrafuje: W obszarze jeziora Aszangi nieprzyjaciel wycofuje się w kierunku południowym, scygną przez nasze wojska i bombardowany przez lotnictwo. Trzecia brygada erytrejska, pod dowództwem gen. Cubeddu, połączyła się z kolumną, dowodzoną przez sekretarza generalnego partii faszystowskiej Starace i znajduje się w obszarze Gondaru, gdzie przeprowadza reorganizację. Na froncie somalijskim nie zaszło nic godnego zanotowania.

gi, zdobycia Gondaru oraz 10-lecia faszystowskiej organizacji młodzieżowej „Balilla”.

## Kronika telegraficzna

Przewodniczącym kortezów wybraany został Martinez Barrio, który otrzymał 287 głosów przy 13 wstrzymujących się od głosowania.

Lotewska policja polityczna przekazała prefektowi m. Rygi materiały w sprawie 47 aresztowanych uczestników tajnych zebrań Niemców bałtyckich, celem ukarania ich w drodze administracyjnej.

Wczoraj w nocy huragan poczynał wielkie spustoszenia w Greensboro (St. Z.). Jest 7-miu zabitych, wiele rannych, szereg domów stoi w gruzach. Straty materialne oceniane są na milion dolarów. Burzy towarzyszyły dziwne błyskawice o zabarwieniu czerwonym i niebieskim.

W czwartek podpisany został pomiędzy Rumunją, Czechosłowacją i Z. S. R. R. układ w sprawie komunikacji lotniczej na linii Moskwa—Praga. Komunikacja ta podjęta będzie z dniem 1-szym maja. Lądowania odbywać się będą w Jassach i w Cluj.

Prezydium partii czeskich narodowych socjalistów, której członkiem aż do wyboru na prezydenta republiki był dr. Edward Benes, wydała członkom partii zakaz należenia do Tow. Przyjaciół Związku Socjalistycznego.

W nocy z dn. 1 na 2 b. m. w zatoce ryskiej zdarzył się stłk niemiecki „Guenther Russ” z lotewskim „Aija”. Stłk niemiecki został uszkodzony.

W Ismailie nad kanałem Sueskim aresztowano Włocha Francesco Faccini pod zarzutem ukrywania dokumentów, wykradzionych ze sztabu brytyjskiego.

Liczba bezrobotnych na terenie całej Polski, według danych biur pośrednictwa pracy, wynosiła w dniu 1 kwietnia r. b. 479,049 osób.

## KOMUNIKAT

W niedzielę, dnia 5 kwietnia, o godzinie 12.45, w sali Stronnictwa Narodowego, przy ul. Mostowa 1, odbędzie się

## Zebranie Członkowskie Sekcji Robotniczej Stronnictwa Narodowego

(Wstęp tylko za legitymacjami członkowskimi.)

na którym przemawiać będą na tematy:

1. „FRONT LUDOWY” I JEGO DZIAŁALNOŚĆ — Stefan Lochtin.
2. „WALKA ŻYDÓW O UTRZYMANIE UBOJU RYTUALNEGO” — Wacław Średnicki.
3. „KOMUNIZM, P.P.S. A ZAJŚCIA KRAKOWSKIE” — Witold Świerzewski.

Polacy! Zapisujcie się wszyscy do Stronnictwa Narodowego.

## Ostatnie wysiłki uratowania Hauptmanna

TRENTON (Pat). Prokurator Wilentz oświadczył, że Hauptmann zostanie stracony, jeżeli gubernator Hoffman nie odroczy ponownie terminu egzekucji, lub jeżeli trybunał nie skorzysta z prawa łaski. Zona Hauptmanna oskarżyła urzędowo adw. Wendla o porwanie dziecka Lindbergha. Urzędnik, który przyjął tę skargę, wydał nakaz aresztowania Wendla. Niewiadomo, czy ostatni ten wysiłek, zmierzający do uratowania Hauptmanna, wyda po myślny rezultat.

## Jak z bajki...

prześliczne, jedwabne, najmodniejsze, haftowane

## Bluzki — Bluzki — Bluzki

poleca w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do najb. skromnych

J. KŁODECKI ZAMKOWA 17, telefon 9-28.

## Atak „Robotnika” na ks. Metropolite Sapię

B. poseł P. P. S. Czapiński zaatakował w „Robotniku” orędzie ks. arcybiskupa Sapię, wydane po wy padkach krakowskich. Orędzie to, nazywa p. Czapiński „obroną kapitalizmu i demagogią antysemitką”.

O zakończeniu orędzia, wzywającem Polaków i katolików do jedności i zgody, tak pisze p. Czapiński: — Krótko mówiąc, nauka krwawych wypadków krakowskich, spowodowanych nędzą ustroju kapitalistycznego, ma być łącznością bezrobotnego i głodnego z wyzyskiwaczami i kapitalistami, byle — „katolikami”. Ładna logika. Jest to logika czysto kapitalistyczna. Dla nas, socjalistów, kapitalista czy to chrz-

ny, czy obrzezany, jest jednako-wo wyzyskiwaczem.

Krakowski robotnik bez żadnego trudu rozejrzy się w ideologii tego „orędzia” — politykę kleru aż nadto dobrze zna. Słodkie słówka o nędzy, bezrobotnego mają za zadanie zamaskować istotną treść orędzia — obronę kapitalizmu i demagogię antysemitką.

Niesłychany ten w treści i formie atak wywoła niewątpliwie reakcję czynników katolickich, zwłaszcza w diecezji krakowskiej, gdzie działalność społeczna i humanitarna ks. metropolity Sapię jest dobrze znana i wysoko ceniona.

## Fałszowali francuskie banknoty w Sosnowcu 3 MILJONY FAŁSZYWYCH FRANKÓW.

SOSNOWIEC. W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się wczoraj proces przeciwko szajce fałszerzy banknotów 500 i 50-frankowych. Na czele szajki stał b. student uniwersytetu francuskiego 29-letni Izajasz Nowakowski, zamieszkały w Sosnowcu. Oręcz niego na ławie oskarżonych zasiadli dwaj jego bracia B. i S. Nowakowscy, Izrael Mandel ze Lwowa oraz Henryk Żółtowski i Marjan Kolankowski z Sosnowca. Według aktu oskarżenia policja śledcza francuska zawiadomiła policję polską, że w jednym z miast francuskich zatrzymano dwóch żydów polskich, braci K. i Z. Błatów, którzy puszczali w obieg fałszywe 500-frankówki. Banknotów tych puścili oni w obieg na sumę około 3 milionów franków. W toku dalszego dochodzenia zatrzymani Błatowie podali, że banknoty otrzymywali od Izajasza Nowakowskiego z Sosnow-

ca. Wobec tego policja śledcza w Sosnowcu dokonała w mieszkaniu Nowakowskiego rewizji, podczas której znaleziono ukryte pod podłogą narzędzia, służące do fałszowania banknotów, jak: kamień litograficzny z wzorami banknotów Banku Francuskiego, czcionki drukarskie oraz korespondencje, z której wynika, że Nowakowski utrzymywał kontakt z kolporterami fałszyfikatów we Francji. Poza tem ustalono, że w podrabianiu banknotów i rozpowszechnianiu brali udział bracia Nowakowskiego oraz pozostali wyżej wymienieni oskarżeni. Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Izajasz Nowakowski przyznał się do winy, Mandel zaś, Żółtowski i Kolankowski przyznali się do częściowego współdziałania z oskarżonym. Rozprawa potrwa dwa dni.

## Krwawa strzelanina pod Poznaniem

Dn. 1 kwietnia wieczorem mieszkańcy Janikowa pod Poznaniem byli świadkami strzelaniny, której ofiarami padły 2 osoby zabite i kilka rannych. Sprawcą krwawego zajścia był emerytowany nauczyciel szkoły powszechnej Stefan Bykowski, który rozgniewany usunięciem go z pracy, wtargnął do mieszkania nauczycielki Michaliny Kosmowskiej i celnym strzałem z rewolweru położył ją trupem na miejscu. Zabójca strzelił następnie do przybyłej na odgłos strzałów służącej Zaliżej, raniąc ją śmiertelnie, poczem rozpo-

czął bezładną strzelaninę do ludzi, którzy przybiegli zaalarmowani strażnikami. W owym czasie przybył do Janikowa oddział policji. Bykowski, sądząc, że policja przybyła po niego strzelił kilkakrotnie do policjantów, raniąc poważnie jednego z posterunkowych. Następnie skienował broń do siebie i strzelił sobie w skroń, raniąc się ciężko. Rannych przewieziono do szpitala w Inowrocławiu, a zwłoki tragicznie zmarłych Kosmowskiej i Zaliżej zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowo-śledczych.

## Turniej mody i elegancji!

rozpoczyna „POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”  
**FRANCISZKA FRLICZKI**  
WILNO, ZAMKOWA 9 tel. 6-46

Najmodniejsze pończoszki z naturalnego jedwabiu, apaszki gazowe i szale, kompleciki zamiszowe (kolnierzyk, pasek i mankiety) rękawiczki „Nappa” Jedwabne pyjamy i garnitury białej jedwabnej.

## Proces narodowców w Łodzi Drugi dzień rozprawy

We środę popołudniu w dalszym ciągu zeznawali oskarżeni.

Z zeznań tych wynika, że oskarżeni, doświadczyli do przekonania o konieczności zwalczania wpływów żydowskich w kraju i uważając, że stanowią one nieprzezwyciężoną przeszkodę na drodze do realizacji Polski narodowej, postanowili zastosować metodę walki z Żydami, przechodząc od propagandy i bojkotu gospodarczego — do wystąpień czynnych. W tym celu w konspiracji przed policją, jak również w konspiracji przed władzami Stronnictwa Narodowego przystąpili do zorganizowania zamachów petardowych.

W toku tej akcji oskarżony Doroszewicz rzucił petardę do sklepu Wintera, oskarż. Zielak — do sklepu Gliny Borowieckiej, a oskarżony Bartczak zamierzał rzucić petardę do drukarni „Expressu Ilustrowanego” powszechnie uznanego w Polsce za bluźniercze wydawnictwo. Ostatecznie wszakże zaniechał wypełnienia zamiaru, gdyż w lokalu drukarni zgromadzona była znaczna ilość pracowników. Nie chciał więc, by zamach pociągnął ofiary w ludziach.

Do faktów powyższych oskarżeni w zeznaniach przyznają się, zaprzeczają natomiast rzekomemu organizowaniu „piątek” bojowych na terenie Str. Narodowego.

Mimo że rozprawy srodowe trwały do późnego wieczora, Sąd nie zdołał jeszcze wysłuchać 7 oskarżonych. W piątek poza temi zeznaniami odbędzie się również przesłuchanie występujących w procesie świadków.

W dniu 2 kwietnia Sąd zakończył przesłuchanie oskarżonych i przystąpił do badania świadków. Oskarżeni przyznali niektóre fakty podane w akcie oskarżenia, innym natomiast zaprzeczyli, m. im. rzekomemu tworzeniu „piątek bojowych”, o czym dowiedzieli się dopiero w urzędzie śledczym.

Oskarżeni Baraniecki, Zwierze- wicz, Warchol, Czarniecki i Marceli Dybilas zaznaczyli, że podczas śledztwa zostali pobici. Zeznaniami tym zaprzeczyli następni świadkowie: komendant policji Łódzkiej inspektor Elzeiser i kierownik urzędu śledczego kom. Makowski. Na wniosek obrony skonfrontowano inspektora

Elzeisera z oskarżonym Warcholem, który szczegółowo opisał sceny bicia go w urzędzie śledczym przez st. przodownika Olczyka.

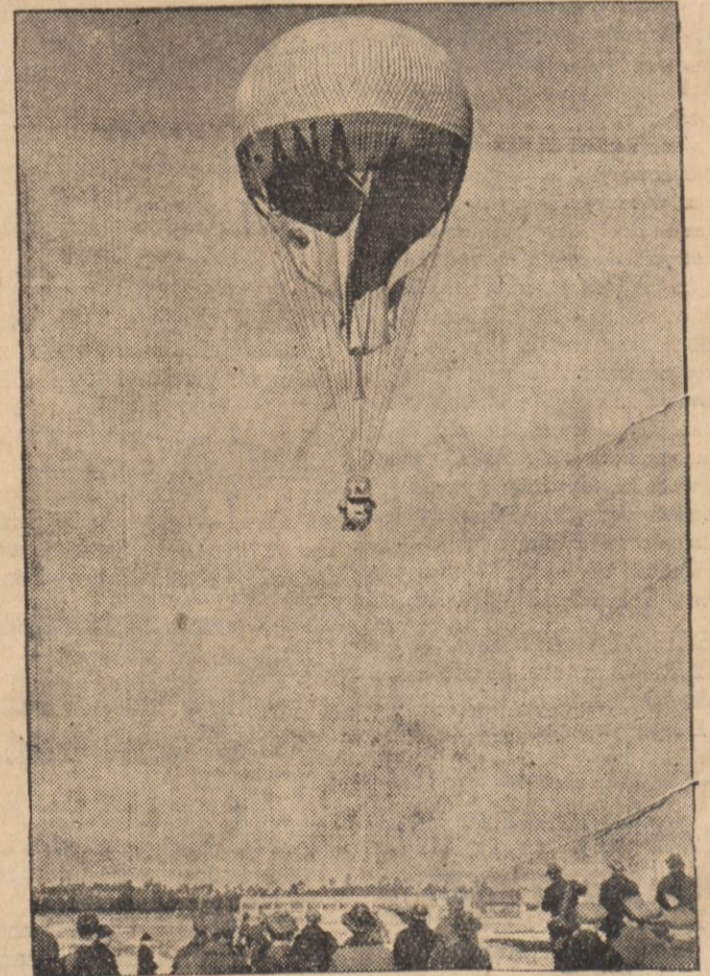
W dalszym ciągu zeznawali świadkowie, policjanci i poszkodowani podczas wybuchów, niewiele nowego wnosząc do sprawy. Dotychczas przewod sądowy nie wykazał żadnego związku sprawy z osobami: b. więźnia Berezę aplikanta Siemaszki oraz prelegenta Str. Narodowego Patory.

**Zaparcie.** Świadcetwa powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”.

## POLSKI LOT DO STRATOSFERY.



Kpt. Burzyński i dr. Jodko-Narkiewicz na chwilę przed wzlotem.



Balon w chwilę po wzlocie.

## Kobieta leci z Londynu do Kapsztadu

LONDYN (Pat). Lotniczka Amy rozwinąć maksymalną szybkość 180 Mollison, która wystartowała z lotnisk angielskich na godzinę. Lotniczka Gravesend, celem ustalenia rekordu na dystansie Londyn—Cap-niego wybrzeża Afryki. städt, leci na samolocie, który może

## Własna ubezpieczalnia pracowników miejskich w Grodnie

GRODNO. Pracownicy Zarządu Miejskiego w Grodnie wystąpili z ogólnej Ubezpieczalni Społecznej i postanowili założyć własną instytucję, która ma czuwać nad zdrowiem urzędników i funkcjonariuszów miejskich. W tym celu Zarząd Stow. Pracowników Miejskich zaangażował 29 lekarzy specjalistów i 8 lekarzy dentyistów, którzy obsługiwać będą ubezpieczalnię pracowników miej-

**KUPIJCIE  
„WIELKĄ POLSKĘ”**  
Narodowy organ walki  
Cena 10 groszy.  
do nabycia w kioskach.

## Polska adwokatura walczy o swe prawa

Dnia 27-go marca r. b. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Narodowego Zrzeszenia Adwokatów w lokalu Rady Adwokackiej w Warszawie.

Otworzył zebranie prezes Zrzeszenia, adwokat Jan Nowodworski

Do prezydium zebrania powołano: adw. Stanisława Wilczyńskiego.

Sprawozdanie ogólne z działalności Zrzeszenia złożył sekretarz zarządu adw. Jan Optat Sokołowski. W roku ubiegłym Zrzeszenie poświęciło dużo uwagi sprawie nowelizacji prawa o ustroju adwokatury, którą omawiano na całym szeregu zebraniach zarządu oraz na specjalnie dla tej sprawy zwołanym nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu.

Wnioski w tej sprawie złożono na piśmie Naczelnej Radzie Adwokackiej. Wśród tych wniosków na pierwszy plan wybijał się wniosek o przywrócenie obowiązkowej aplikacji sądowej dla kandydatów do stanu adwokackiego. Zrzeszenie zajmowało się wygotowaniem przez Komisję Kodyfikacyjną projektami prawa o małżeństwie i o rodzinie i złożyło wnioski na piśmie w sprawie projektu majątkowego prawa małżeńskiego. Wnioski do projektu o stosunkach prawnych rodziców i dzieci są w opracowaniu.

Zrzeszenie odbyło specjalne walne zgromadzenie dla omówienia na pastliwego zachowania się adwoka-

tów żydów na walnym zgromadzeniu Izby Adwokackiej w Krakowie i powzięto umotywowaną uchwałę, żądającą natychmiastowego zatamowania dalszego dopływu żydów do adwokatury oraz ograniczenia dostępu na wydziały prawne uniwersytetów polskich. Uchwała została rozesłana do wszystkich adwokatów Polaków.

Zrzeszenie okazywało pomoc młodym prawnikom w wynajdywaniu dla nich patronów oraz niosło pomoc prawną w licznych procesach zważających karnych, jakże były wytaczane narodowcom na terenie całego państwa. Komisja pomocy prawnej pozostaje pod kierownictwem kol. Puciaty. Po zorganizowaniu Warszawy i Poznania w latach ubiegłych, Zrzeszenie przystępuje obecnie do organizowania Lwowa i Krakowa.

Poza sprawozdaniem ogólnym odczytane zostały sprawozdania kasowe i komisji rewizyjnej.

W ożywionej dyskusji, jaka na tle sprawozdań się rozwinęła, ustalono opinie: 1) że wysiłkami wyłącznie społeczeństwa kwestji żydowskiej w adwokaturze rozwiązać się nie da; kwestję tę zadowalająco można rozwiązać jedynie na drodze ustawodawczej — oraz 2) że w sprawach zgłaszających się klienteli żydowskiej członek Zrzeszenia winien baczyć, ażeby sprawa nie tyko odpowiadała ogólnym wymogom etyki adwokac-

kiej, ale także, żeby nie była sprzeczna z racją stanu narodu polskiego.

Postanowiono zwrócić się do Rady Adwokackiej w Warszawie o wprowadzenie do spisu adwokatów rubryki dotyczącej wyznania oraz wezwać kolegów do zerwania stosunków towarzyskich z tymi adwokatami Polakami, którzy posiadają aplikantów żydów.

W związku z rezygnacją wskutek nadszarpniętego zdrowia przez przebyta w roku ubiegłym ciężką chorobą prezesa Jana Nowodworskiego — walne zgromadzenie, w dowód uznania za zasługi, położone dla Zrzeszenia — mianowało ustępującego prezesa członkiem honorowym Zrzeszenia.

## NASIONA

RÓSLIN PASTEWNICH, WARZY-  
NYCH ORAZ KWIATÓW

z najważniejszych źródeł krajowych i zagranicznych poleca

**Zygmunt Nagrodzki**

WILNO, Zawalna 11-a.

Proszę żądać cenników i ofert.

## Wywóz drzewa i wyrobów drzewnych w lutym

Za miesiąc luty wywieziono z Wileńszczyzny: 5.000 tonn papierów-ki, 1900 tonn materiałów tanych (do Anglii, Niemiec, Francji i Holandji); 4.500 m<sup>2</sup> dykt (do krajów europejskich i pozaeuropejskich), niewielkie partie smoły drzewnej do Gdańska 15.000 klg. węgla drzewnego (do Anglii, Austrii, Węgier i Palestyny).  
Ceny stosunkowo wysokie, w niektórych działach lekko ożywienie. (s)

## Zakupy Świąteczne i Wiosenne GALANTERJI, TRYKOTAŻY, BIELIZNY BLUZEK i NOWOŚCI SEZONOWYCH

po cenach  
zniżonych  
poleca **Dom H.-P. W. NOWICKI** Wilno, **Wielka 30**

Prosimy oglądać nasze wystawy i sprawdzać ceny

# SZMUL EKSTERMAN

Od paru dni władze bezpieczeństwa zajęte są likwidacją organizacji komunistycznych.

Z urzędowych komunikatów można wnosić, że wyniki tej akcji są bardzo poważne i że w ręce władz wpadło sporo materiału konspiracyjnego oraz pokazną liczbą kierowników komunistycznej roboty. Okazało się również, że komuniści rozporządzają dużymi środkami materialnymi, że mają własne drukarnie i liczne składy „bibuły”, że w szeregu legalnych stowarzyszeń, zwłaszcza żydowskich, uwili już sobie bezpieczne gniazda, że posiadają nawet własną radiostację nadawczą i odbiorczą, ukrytą w mieszkaniu Szmula Ekstermana.

To wszystko, co zostało wykryte, jest z natury rzeczy tylko fragmentem roboty komunistycznej w kraju. Zlikwidowanie przez władze części aparatu partyjnego nie likwiduje jeszcze ruchu, który nadal grozić będzie poważnymi niebezpieczeństwami. Dlatego też społeczeństwo polskie powinno dobrze zdawać sobie sprawę z faktu wzmożonej działalności komunistów oraz zmobilizować odpowiednie siły i środki celem skutecznego im przeciwdziałania.

Postępy, jakie ostatnimi czasy zrobił w Polsce komunizm, należy przypisać wielu okolicznościom, które składają się na całość naszych niornormalnych stosunków.

Kraj od siedmiu lat żyje w pogłębiającym się kryzysie. Nędza mas wzrasta z dniem każdym, nierozwiązane zagadnienia społeczne domagają się jaknajszerszych rozstrzygnięć, atmosfera moralno-polityczna stała się duszna i nieznośna. Dzięki stosunkom politycznym, zanikła możliwość legalnej walki i ścierania się idei. Jej miejsce zajął płaski serwilizm i tchórzliwa obawa przed nieuniknionymi, zasadniczymi zmianami.

W tym stanie rzeczy propaganda wyrotowa znajduje łatwy dostęp do umysłów i serc karmionych pustym frazesem propagandy rządowej i zapuszcza korzenie w coraz to nowych częściach kraju i w coraz to innych warstwach społeczeństwa. Postępy jej są tem większe, że w Polsce znajduje ona wiernego, przyrodzonego sprzymierzeńca, w postaci żydostwa, należącego z natury rzeczy do obozu rewolucji światowej. Żydzi na skutek głębokich przemian, zachodzących dziś w Polsce, na skutek obudzenia się świadomości narodowej w eksploatowanych przez nich masach, na skutek wywołanego przez przeludnienie wsi parcia młodzieży wiejskiej do miast i miasteczek coraz jawniej opowiadają się po stronie komunistycznego przewrotu.

Szum Eksterman ze swoją tajną radiostacją i otrzymywaniami przy jej pomocy komunikatami z Moskwy, wyrasta na prawdziwy symbol polskiej rzeczywistości, o którym ani na chwilę zapominać nie można.

Walka z komunizmem musi się rozstrzygnąć przedewszystkiem na płaszczyźnie ideowej. Mechaniczne represje, stosowane przez władze, odgrywają tu rolę drugorzędą. Są one nieuniknione, nie rozwiązują jednak zagadnienia. Propagandzie komunistycznej przeciwstawić trzeba wielką ideę. Ideę porywającą masy, przeobrażającą życie społeczne i odbudowującą państwo.

Taką ideą w dzisiejszych czasach jest jedynie idea narodowa. Dlatego też główne zadanie ratowania kraju przed groźną, mętną falą komunizmu spoczywa na ruchu narodowym. Zwały, mocno zorganizowany Obóz Narodowy, świadomy swoich celów i przeznaczeń, zawsze znajdzie potrzebne siły, aby pokonać wroga i osłonić społeczeństwo przed jego rozkładawymi wpływami.

Dopóki nacjonalizm polski istnieje i rozwija się, dopóki, pomimo ciężkich warunków politycznych, nie przestaje walczyć o państwo narodowe, społeczeństwo zawsze znajdzie ośrodek, dokoła którego może się skupić i pod którego kierownictwem może walczyć o lepszą przyszłość kraju.

# Rocznica traktatu ryskiego

W tych dniach minęło lat piętnaście od zawarcia w Rydze traktatu z Rosją sowiecką, kończącego paroletnią wojnę. Opinia narodowa wita tę rocznicę z mieszanymi uczuciami.

Z jednej strony, traktat ten był wielkim sukcesem i ideą narodową i Polski. Traktat ten dał Polsce rozległe terytoria kresowe, część owych „Ziem Zabrzanych”, które przez ciąg wieku XIX-go duża liczba Polaków przywykła już uważać za stracone dla Polski. Traktat ryski utwierdził przynależność do Rzeczypospolitej Brześć, Pińsk, Grodna, Nowogródka, Słonimia, Mołodeczna, Dziśna, Łucka, Kowla, Dubna, Ostroga, Równego, Krzemieńca. Utwierdził również przynależność do Polski Ziemi Czerwieńskiej, oraz przygotował odzyskanie Wilna.

Traktat ten był nietylko przypieczętowaniem naszego zwycięstwa nad Rosją. Był on również — przynajmniej w pewnym stopniu — zwycięstwem idei narodowej nad silnie w Polsce naówczas zagęszczoną koncepcją parcelowania Polski na „federalne” regiony i tworzenia na naszych kresach „państw buforowych”, któreby integralnej części Rzeczypospolitej nie tworzyły, lecz były z nią tylko luźno sfederowane. Ani system administracyjny na kresach, stworzony przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (p. Osmałowski) w latach 1919 — 20, ani koncepcje polityczne, zawarte w wielkanocnej odezwie wileńskiej 1919 roku i w deklaracjach paryskich ministra Leona Wasilewskiego, nie zostały urzeczywistnione przez traktat ryski. W Wilnie, Nowogródku, Brześciu, Łucku, Tarnopolu, Stanisławowie, mieszczą się dziś polskie urzędy wojewódzkie, a nie władze „republick” zachodnio- i wschodnio-ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej.

Z drugiej jednak strony, rocznica traktatu ryskiego przypomina nam, że ponieśliśmy na wschodzie również i poważne straty.

Jak wiadomo, Obóz Narodowy dążył do przyłączenia do Polski rozległego terytorium, objętego t. zw. linią Dmowskiego. Linja ta obejmowała, prócz ziem, należących dziś do Polski, również i całą Litwę Kowieńską, należącą do Niemiec Tylżę, należące do Łotwy: Lipawę, Iluksztę i Dyneburg, oraz należące do Rosji sowieckiej: Drysę, Połock, Mińsk, Słuck, Bobrujsk, Borysów, Mozyrz, Starokonstantynów, Płoskirów, Uszycę i Kamieniec Podolski.

Terytorjów tych nie otrzymaliśmy, ponieważ:

1) Dyneburg i Iluksztę, będące już poprzednio w ręku polskim, zostały dobrowolnie przez Polskę (wbrew poglądom narodowym) oddane Łotwie.

2) Kamieniec Podolski, Płoskirów, Uszycę i Starokonstantynów, będące już poprzednio w ręku polskim, zostały dobrowolnie przez Polskę (wbrew poglądom narodowym) odstąpione Ukrainie w układzie z Petlurą; w prawa Ukrainy petlurowskiej weszła następnie Ukraina sowiecka.

3) Na przełomie lat 1919 i 1920 Rosja sowiecka ofiarowywała nam pokój, w którym mogliśmy uzyskać granicę wschodnią na linii Dmowskiego.

4) Akcji, stawiającej sobie za cel pozyskanie dla Polski Kowna, Kłajpedy i — ewentualnie — Lipawy, zaniechano, bo wyprawa kijowska i późniejsze walki na wschodzie pochłonęły nasze siły i na akcję w kierunku zachodnim nam nie pozwoliły.

5) Przedstawiciel Związku Ludowo-Narodowego w delegacji pokojowej prof. Stanisław Grabski (dziś z Obozem Narodowym walczą), był przeciwnikiem koncepcji „linji Dmowskiego” i opracował linję własną, nie

obejmującą Mińsk i t. d. „Linja Grabskiego” została przedstawiona Sowiетom jako wyraz polskich postulatów terytorjalnych i została przez delegację rosyjską przyjęta „en bloc”. Być może, że Rosja byłaby nam w traktacie ryskim dała więcej — ale Polska, w osobach swej delegacji pokojowej, nie uznała za stosowne więcej żądać. Jak pisze prezes delegacji polskiej, Jan Dąbski, w swoich wspomnieniach, Rosja gotowa była oddać nam Białoruś, ale przyłączenie Białorusi do Polski napotkało na „nieprzewidywane przeszkody w łonie delegacji polskiej”.

Wobec tych strat terytorjalnych na Wschodzie, trudno nam rocznicę traktatu rozpamiętywać z wielkim entuzjazmem. Zwłaszcza że i inne, poza terytorjalne, klauzule tego traktatu (ekonomiczne, prawne, „mniejszościowe” — a przedewszystkiem dotyczące „mniejszości” polskiej w Sowiетach — i t. d.) nie dają również pola do nadmiernego zachwytu.

Traktat ryski stał się jednak podstawą uporządkowania stosunków między Polską a Rosją sowiecką.

PROSZKI MOCNO NERWON.  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPA, PRZEZIEBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.  
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW z PASY „KOGUTKIEM”  
PATRYCJUSZ JAKIE PROSZKI WAM DAJA  
ODBYĆ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA  
ORYGINALNE PROSZKI „MOCNO NERWON” z KOGUTKIEM  
SA TYLKO JEDNE  
KAMIZDZKI z WYKŁADKAMI  
PROSZKI „MOCNO NERWON” SA W 1/2 TABLETACH

# Wolnomularstwo przechodzi kryzys

## Pomysły, które mają odbudować wpływy łóż

Znane paryskie czasopismo katolickie „Etudes” zamieszcza w numerze z dnia 5 ub. m. ciekawy artykuł p. t. „Ou en est le Grand Orient” (Jaka jest sytuacja Wielkiego Wschodu masonińskiego). W artykule tym podane zostały ciekawe fakty, które wykazują, jakie stosunki panują obecnie we francuskim wolnomularstwie. Autor artykułu wziął za punkt wyjścia niezwykle pesymistyczny nastrój, jaki panował na ostatnim Konwencie francuskiego „Wielkiego Wschodu” we wrześniu r. ub. Sami masoni przyznawali się wówczas, że ich metody nie osiągnęły zamierzonego celu.

„Łoże nasze — wołał sprawozdawca na Konwencie — zamiast tego, aby się stać czynnikiem przyciągającym społeczeństwo, stały się czemś, co ludzi raczej odpycha i zniechęca. Dziś członkowie łóż masonińskich więcej niż kiedykolwiek starają się ukrywać swą przynależność do wolnomularstwa — jakgdyby się wstydzili masonerii. A młodzież odnosi się do wolnomularzy nietylko obojętnie, ale wprost z lekceważeniem. Kiedy mówimy młodym ludziom o naszych ideałach, odpowiadają: „To są tylko słowa, pozbawione sensu!” Nasze specjalne wydawnictwa masonińskie nie są dziś naogół czytane, a ci nieliczni czytelnicy, którzy przeważnie stoją poza łożami, ze sceptycyzmem i ironicznym uśmiechem zapytują nas, na czym właściwie polegają te piękne idee wolnomularskie o sprawiedliwości społecznej, jeżeli fakty wykazują, że życie polityczne i gospodarcze we Francji przez dłuższy czas kierowane przez masonów, jest zaprzeczeniem wszelkich ideałów.

Musimy wprost powiedzieć, że społeczeństwo francuskie oskarża nas, wolnomularzy, że chodzimy nam tylko o zdobywanie władzy, że umiemy dbać tylko o interesy swych członków na niekorzyść większości, że jesteśmy

zakonspirowaną mafią, uznającą tylko silnych tego świata, a pogardzającą słabymi i pokrzywdzonymi. Wreszcie opinia zaczyna zarzucać masonerii szereg zbrodni, popełnionych w ostatnich czasach, począwszy od mordu w Serajewie z r. 1914, aż do zabójstwa radcy Prince’a w związku z aferą Stawiskiego”.

Widzimy więc, że sami masoni przez usta swego sprawozdawcy przyznali się na Konwencie Wielkiego Wschodu, że wolnomularstwo we Francji przechodzi kryzys, że opinia społeczna odwraca się od tej zakonspirowanej zarazy. Ale ponadto na wspomnianym Konwencie masonerii francuskiej mistrz Wielkiego Wschodu na Belgie, p. Magrette, w swem przemówieniu podkreślił, że kryzys zewnętrzny obecnie przechodzi wolnomularstwo na terenach i innych krajów. „We Włoszech — mówił Magrette — masoneria przeżywa śmiertelną walkę. Niemieckie wolnomularstwo zniknęło. W Szwajcarii, w tej kolebce demokracji, masoneria jest obecnie zagrożona”. Aby zapobiec dalszemu kryzysowi, reprezentanci W. Wschodu obecni na Konwencie postanowili wprowadzić w życie nową taktykę zdobywania zwolenników. A więc — mówią oni — czy nie należałoby wobec odmowy ze strony mężczyzn, liczyć obecnie na kobiety. Jak wiadomo, wolnomularze we Francji byli dotychczas zdecydowanymi przeciwnikami politycznego równoprawiania francuskich kobiet, ponieważ obawiali się, że przy udziale kobietom prawa wyborczego wzmocnią się w społeczeństwie wpływy religijno-moralne, co oczywiście w języku wolnomularzy oznacza wpływy Kościoła katolickiego. Ponieważ jednak wcześniej czy później to udzielenie prawa wyborczego kobietom musi nastąpić, przeto wspomniany

Konwent Wielkiego Wschodu postanawia ogłosić projekt o nadaniu kobietom we Francji prawa wyborczego do gmin za 5 lat, a do Izby Deputowanych za 10 lat. Projekt ten oczywiście jest obliczony na to, aby wolnomularze mogli uzyskać większy wpływ na kobiety. Jak dotychczas jednak, kobieta francuska trzyma się naogół zdale od bałamuństw masonińskich, czemu mimowolnie świadectwo daje pełen oburzenia głos zacierzonej zwolenniczki masonerii, pani Eliane Brault, która niedawno stwierdziła, że „patrzy z obawą, jak kobiety francuskie grupują się coraz więcej wokół sztandaru katolickiego, który połączył się z Liga Patryotyczną”.

Ta wszystkie sprawozdania i zamierzenia masonów francuskich obradujących na ostatnim Konwencie są dla nas pocieszającym objawem, wykazują bowiem, że ciemne machinacje wolnomularstwa w świetle zdrowej opinii społecznej we Francji są coraz wyraźniej demaskowane jako zjawisko szkodliwe. (KAP)

## X. Skarga a chwila obecna

J.Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond tak kończy tegoroczny swój list pasterski z okazji Wielkiego Postu:

„Kończąc wspomnieniem natchnionego obrońcy etyki katolickiej i jej genialnego szermierza w życiu polskim, ks. Piotra Skargi. W roku bieżącym obchodzimy czterechleśną rocznicę jego urodzin.

Rozmodlony, święty a także realny strażnik prawa Bożego w Rzeczypospolitej Nieśmiertelny, wnikliwy mentor króla i jego dworu. Zakonnik-wieszcz, kapłan-prorok, patriota-pokutnik. Po wiekach nie przebrzmiały jego wstrząsające przestrogi. Już nie z grobu, nie z ambon, lecz jakby od ołtarza grzmia dzisiaj jego wołania o ducha bożego w dziejach polskich, jego zaklęcia o naprawę obyczajów.

Pokutujmyż! Ten krzyk Skargi z odległego złotego wieku nabiera w odrodzonej Polsce nowej mocy. Znowu wybija historyczną dla kultury świata godziną Rzeczypospolitej. Jako czynnik moralny ma znowu Polska wpłynąć na kierunek duchowy i los Europy. A tymczasem duch nasz więziony, niby w obłożonej redukcji.

Pokutujmyż! Strzępmy z dusz resztki pyłu niewolii! Ruguimy grzech z życia polskiego! Duchem Chrystusowym uskrzydleni, wrońnięci życiem łaski w Bogu, stańmy do dziejowej rozprawy ouchowej z napastniczym bolszewizmem. Wzbrońmy mu przystępu do ducha polskiego”. (KAP).

# PRZEGLĄD PRASY

## GŁOS ZA INFLACJĄ

„Kur. Por.” przemawia za zaniechaniem polityki deflacyjnej, zresztą niekonsekwentnie u nas przeprowadzanej. Niepokoi się — słusznie — naszym zastojem gospodarczym, który grozi osłabieniem siły obronnej Polski wobec jej obu potężnych sąsiadów. Zdaniem sanacyjnego pisma, nie mamy czasu na politykę „tworzenia warunków, sprzyjających procesom kapitalizacji wewnętrznej oraz napływowi kapitałów zagranicznych”. Nie mamy czasu, bo Niemcy i Rosja rozwijają w szalonym tempie swój przemysł i swoje brojenia.

Pewnie, że między Rosją, Niemcami, Włochami a Polską istnieją różnice, które każdemu z tych krajów wyznaczają odmienne możliwości wyboru metod polityczno-gospodarczych. Prawdopodobnie istnieją metody, które dają się z powodzeniem stosować w tamtych krajach, a które, przeniesione na grunt Polski, okazałyby się bezwartościowe. Ale czy fakt, że trzy kraje o tak różnej strukturze gospodarczej podejmują — w różnych rozmiarach i w różnym zakresie — dzieło stwarzania nowych wartości gospodarczych w oparciu o własne zasoby wewnętrzne, z całkowitem pogwałceniem zasad „zdrowej polityki ekonomicznej” i dzieło to doprowadzają do zwycięskich wyników, czy fakt ten nie świadczy o tem, że w obecnych warunkach życia ekonomicznego „malewanie z próżnego” ma nieco inne znaczenie, niżby mu chcieli przypisać wyznawcy naszej dotychczasowej doktryny gospodarczej?”

Cokolwiekby się myślało o tych zestawieniach, jedno jest pewne: tylko rząd, który apeluje do społeczeństwa w imię wielkiej idei, rząd z tem społeczeństwem najciszej związany i cieszący się jego zupełnym zaufaniem, może czerpać z tego nadzwyczajnego kredytu, jakim jest każda inflacja, jawna lub ukryta. Problem gospodarczy i militarne wyekwipowania Polski jest więc problemem politycznym. Eksperymenty walutowo-gospodarcze bez podbudowy politycznej prowadzą do katastrofy.

## FIKCYA JEDNEGO PODATKU

Istnieje u nas podatek — 20 zł. rocznie — nałożony na każdego młodzieńca, który nie służył — wszystko jedno dla jakiej przyczyny — w wojsku.

„Po upływie roku — pisze „Mały Dziennik” — od daty powstania komisji poborowej, młody człowiek otrzymywał wezwanie na zapłacenie podatku. Łatwo się domyśleć, że nie płacił. Szły „monity”, upomnienia i... sekwestry, które się kończyły niczem.

Następnego roku — takie samo wezwanie i t. d. Doszło do tego, że na wieści młodych ludzi zaciążyły już 5-letnie zaległości.

Zaległości wzrastają, a nowe nakazy ciągle nadchodzą. Urzędy gminne i magistraty, którym przekazano sprawę podatku wojskowego, mają kłopot niełada. Pozycje księgowo-zaległości rosły, a ściągając od 22-letniego powieźmy, chociaż jakieś sumy podatkowe nie sposób, gdyż są to obywatele, którzy jeszcze nie zdążyli posiadać własnej majątności. Stąd podatek wojskowy, nie daje nic, a budżetowane z tego tytułu wpływy pozostają z sierze „urojonej rzeczywistości”.

Fikcja ta szkodzi życiu gospodarczemu. Bo młody człowiek, dłużny skarbowi (wraz z kosztami, upomnieniami i t. d.) 300 lub 400 zł., boi się wejść w posiadanie realności np. przez ożenek lub podział majątku. I skarb dalej nic od niego wydobyc nie może.

## KIERENSZCZYŻNA W HISPANII

Rząd Azany w Hiszpanii uważają komunistów za kierenszczyżnę, przygotowującą drogę Sowiетom. Rząd ten żyje z łaski socjalistów i komunistów, którzy potrzebują jego tolerancji i jego bezsilny, by zorganizować swobodnie „październik sowiecki” w Hiszpanii. Korespondent madrycki „Gaz. Polskiej” pisze o tych metodycznych przygotowaniach „hiszpańskiego Lenina”, za jakiego uchodzi wódz prawe komunistycznych socjalistów, p. Largo Caballero. Stworzył on „czerwoną armję młodych”, liczącą 100 tys. członków. Armja ta wystąpiła ma wybory do rad gminnych w dniu 12 kwietnia.

„P. Largo Caballero spodziewa się, że przyszy miesiąc otworzy drogę do t. zw. dyktatury proletariatu nad Hiszpanją. Ostrożniejszy jego rywal p. Indalecio Prieto na łamach swego organu „El Liberal” domaga się przelewystykiem szybkiej decyzji w sprawie zmiany szefa państwa. Uważa, że „gdyby prof. Zamora ociągał się z dymisją, to byłoby go do niej skłonić”. Nie zdaje się jednak, aby zachodziła potrzeba „jakiegokolwiek presji. Prezydent już od pewnego czasu nie kryje zniechęcenia do ciężkiej misji „miarkującego czynnika”, jaką mu wyznaczyła konstytucja hiszpańskiej republiki. Wedle wiarogodnych informacji ma zgłosić rezygnację bezpośrednio po muncypanalnych wyborach”.

Wspólny front z lewicą mieszczańską, nakazany komunistom przez Moskwę, ma wszędzie na celu oddanie władzy rządowi takich Azanów, które ułatwiają rewolucję komunistom.

## Ukazała się książka ROMANA RYBARSKIEGO „SIŁA I PRAWO”

Do nabycia w księgarniach i Administracji „MYSLI NARODOWEJ”

(Al. Jerolimaska 17)

CENA 6 ZŁ.

CENA 6 ZŁ.

szum Eksterman napróżno będzie nadawał i odbierał komunikaty radiowe z Moskwy.

# Pierwszy występ Jenny

w Teatrze Letnim

Kiedy już dość mamy wymądrzania się teatralnego, wypraw głębinowych w ozędne otchłanie melodramatu Tessy, czy domorostych prób wskrzeszenia komedii del'arte, zawsze z przyjemnością powrócimy do wdzięcznych sentymentalnych komedijek angielskich, opartych na niezawodnych efektach, wyrobionych zdawałoby się aż do wytarcia, a przecież zawsze zabawnych. Drugi występ warszawski Waltera Ellisa, nie dorównuje pierwszemu, „Omal nie nocy posłubnej”, która przed paru laty w tymże teatrze Letnim cieszyła się dużym powodzeniem. Czy autor miał tu mniej materiału komediowego, czy też nie był w nastroju, dość że sztuka jakoś niebardzo może ruszyć z miejsca i sporo czasu mija zanim zdola się wyjrzeć i powiedzieć nam wreszcie o co chodzi. Kiedy już przebrnął przez ekspozycję, rozkręca się jakoś i rusza już ostrzejszym tempem z miejsca, ale znowu z zakończeniem niebardzo potrafi sobie dać ra-

dę. Komedijka została napisana właściwie dla drugiego aktu, istotnie pełne go zabawnych sytuacji, mającego dobre tempo i pomysłowość. Nawet dekorator Stanisław Jarocki uległ widać temu wrażeniu, bo aktowi drugiemu dał lepszą znacznie oprawę plastyczną od tamtych, przyjemną w kolorze i nastroju. Jeżeli jednak to wszystko mówimy, to nie dlatego, aby zaprzeczyć temu, co powiedzieliśmy wyżej. Początek i zakończenie sztuk nie są nawiązane zbyt sprawnie, ale swą bezpretensjonalnością, prostotą i optymizmem życiowym sprawiają miłe wrażenie, to też wychodzimy z teatru ubawieni i zadowoleni, choć z niepokojem spoglądając na zegarek, wskazujący blisko północ. Coś tu trzeba porządku na nasze przedstawienia — stanowczo coraz bardziej popadamy we wschodnią postawę ludzi, którzy czas uważają za rzecz najmniej cenną i kosztowną. Gdyby p. Chaberski, który solidnie i bezpretensjonalnie wyreżyserował sztukę, dodał jej trochę tempa, życia, napewno by to bardzo pomogło całemu przedstawieniu. Niektóre panie na widowni może są zadowolone z obecnego stanu rzeczy mogą się lepiej napatrzeć ciągle zmieniającym toaletom na scenie, ale ostatecznie przysłyszmy do teatru, a nie na rewję mód, i o zabawę nam przede wszystkim chodzi.

Pierwszym jej dostarczycielem i to w najlepszym gatunku, był Złocz, który stał się ośrodkiem przedstawienia wywołując poruszenie każdym swoim

zjawieniem się i oklaski przy podniesionej kurtynie. Miał szczery i bezpośredni humor wzięty prosto z życia. Romanówna, jedna z najlepszych naszych aktorek komediowych, została tu nieodpowiednio obsadzona. Kostjum w pierwszym akcie zrobił jej krzywdę — jak zresztą i cała rola. Wolelibyśmy widzieć tu jedną z młodszych sił, tembardziej, że zadanie nie było trudne, a wdzięczne. Reszta wykonawców była poprawna. Halska może nieco więcej przejmowała się toaletami niż rolę. Duleba reprezentowała poprawność na najwyższym poziomie. Różni ki chwilami grał, Roland zaba dz. grał. Przekład Ireny Koralewicz nie należy do najlepszych. Wogóle to trudna sprawa z takimi sztukami. Dowcip angielski różni się bardzo od polskiego, dlatego też tłumaczenie wymaga sporej dozy kultury, a przede wszystkim talentu. Jeszcze trudniejsza sprawa z pewnymi konwencjami dowcipu do których w komedii angielskiej należy stosunek do cudzoziemców, nie mający odpowiednika w naszym humorze. Niestety w sztuce Ellisa wiele efektów wwozdzio się z tego źródła i te oczywiście zginęły.

AMI.

ZIOŁKA PRZECIWAARTERYZNE  
POLECA APTEKA J.GESSNERA  
ALJEROZOLIMSKIE 11-DO NABYCIA WAPTEKACH

## Nowe książki

Nowy podręcznik stenografii. — Prof. Kazimierz Schutter nakładem własnym wydał we Lwowie podręcznik stenografii pod tyt.: „Stenografia polska”. Autor mając na oku jedynie dobro stenografii polskiej i zdając sobie sprawę z tego jak bardzo cenna jest krytyka i współpraca innych, prosi wszystkie zainteresowane osoby o nadsyłanie wszelkich uwag i wskazówek oraz ewentualnych propozycji pod adresem: K. Schutter, W nniia pod Lwowem ul. Franki 16

Chór polskie w Czechosłowacji — W Czeskim Cieszyńcu odbyło się w niedzielę walne zgromadzenie Związku Chórów Polskich w Czechosłowacji, których jest 93, grupujących około 3500 członków. Na zebraniu omawiano ostatnie zakazy władz czeskich śpiewanie niektórych pieśni polskich.

Prezesem Związku obrano p. Piotra Feliksa, prezesa Macierzy i dyrektora polskiego gimnazjum w Orłowej.

## Polska rozprawa o rzeźbie starochrześcijańskiej

Cuda Chrystusa, rzeźba z kości słoniowej w Londynie

Na posiedzeniu Komisji Historji sztuki, które odbyło się 26 marca b. r. pod przewodnictwem prof. Juliana Pagaczewskiego, przedłożyła dr. Celina Filipowicz - Osieczkowska z Paryża rozprawę p. t. Rzeźba z kości słoniowej, przedstawiająca cuda Chrystusa, w Victoria and Albert Museum a rzeźby z kości słoniowej i miniatury z epoki starochrześcijańskiej.

Do poznania źródeł sztuki w ełch średnich pierwszorzędne znaczenie posiadają badania dzieł starochrześcijańskich wśród których wyróżniają się rzeźby z kości słoniowej. Jedną z nich, znajdującą się w Victoria and Albert Museum, dyrektor tegoż muzeum MacLagan przypisał na podstawie analizy ikonograficznej sztuce rzymskiej. Opinia ta jednak nie została uznana przez wszystkich uczonych za słuszną. Dalton i Debrück zaliczyli rzeźbę londyńską do dzieł sztuki greckiej, bądź Aleksandrijskiej, bądź Syryjskiej. Problem więc jej pochodzenia nie doczekał się jeszcze całkowitego rozwiązania. Otóż prowadzi do niego studjum układu i znaczenia jej dekoracji, jej techniki i stylu. Wyniki są w streszczeniu następujące.

Rzeźba składa się z dwóch tabliczek każda z nich ukazuje trzy sceny cudów w szeregu pionowym. Stanowią one fragment zaginionego dyptyku pięciodzielnego. Służył on zapewne do zapisywania imion żywych i umarłych, odczytywanych podczas mszy. Skrzydło górne tego dyptyku przedstawiało Chrystusa wśród cudów i scen z Jego życia, dolne zaś Matkę Boską wśród scen z Jej życia. Postaci Zbawiciela i Jego Matki mogły występować na tle architektury i w otoczeniu przedstawicieli dworu niebiańskiego. Mogły one być zastąpione przez symbole Chrystusa, jak krzyż i baranek. Źródłem tej dekoracji są opowieści z ewangelji, wizje apokaliptyczne i modlitwy, głównie mszalne.

Układem scen nie kierował wzgląd na piękno, lecz chęć wstawienia Chrystusa. Posiada on charakter wizjonerski i wywodzi się ze Wschodu. Zachód znał go również i dostarczył porównań licznich, niż Wschód. Wykazały one ścisły związek dyptyków pięciodzielnych, do których nazy się zalicza, z dziełami grupującymi się około największego fragmentu kamiennych kronik greckich malowidła z trzeciego wieku A. Feliciss-

mo w Rzymie. Najwybitniejsze dzieło tej grupy, mozaika w apsydzie bazyliki św. Pudencjany w Rzymie, zbliża się przede wszystkim do tabliczek londyńskich i do pokrewnego im dyptyku medjołańskiego. Ten ostatni wykazuje ponadto cechy wspólne z płaskorzeźbą w Hedderheim, poświęconą Mitrze, ta zaś należy do grupy rzymskich płaskorzeźb w bliskiej łączności z dekoracją apsyd i łuków triumfalnych w bazylikach rzymskich, przez co ulega pogłębieniu zależność tabliczek londyńskich od dzieł zachodnich, głównie od mozaiki u św. Pudencjany.

Twórca tych tabliczek posługuje się techniką płaskorzeźb helenistycznych, malowniczych i iluzjonistycznych. Operując głównie modelunkiem i linią, osiąga on ruch płaskoczytny w przestrzeni. Obok manjery plastycznej używa jeszcze manjery optycznej, dającej efekty barwne na płaskoczytnie. Dwom tym różnym manierom odpowiadają występujące w naszym dziele dwa różne style: styl sztuki greckiej, która liczy się z prawami natury, idealizuje i uogólnia, oraz styl sztuki wschodniej i rzymskiej, które posilkują się konwencjami, są pełne ekspresji i skłonności do portretowania. Obie manjery i oba style charakteryzują również grupę dyptyków konsularnych rzymskich z IV i V wieku. Odnależć je można jeszcze w pozostałych rzeźbach z kości słoniowej i w manuskryptach z pierwszych wieków. Wszystkie te dzieła dzielą się na trzy główne rodziny: 1) rodzinę dzieł, będących własnością miast helenistycznych o manierze plastycznej i stylu greckim; 2) rodzinę dzieł, należących do zaplecza helenistycznego, jak An to'ia, Syria, Egipt, wprowadzcie o manierze plastycznej i stylu greckim, lecz przetworzonych mniej lub więcej w duchu manjery optycznej i stylów wschodnich; 3) rodzinę dzieł, wywodzących się z Rzymu, o manierze plastycznej i stylu greckim, ujawniających jednak wpływy manjery optycznej oraz wschodniego ujęcia stylizacyjnego i rzymskiego zrazem. W skład tej ostatniej wchodzi starożytny manuskrypt łaciński dyptyku konsularne rzymskie i rzeźba z Victoria and Albert Museum.

A zatem sprawdza się teza MacLagana o rzymskim pochodzeniu tabliczek londyńskich.

ma być przyznana nagroda 100 dolar. W konkursie uczestniczyć mogą kompozytorzy polscy i amerykańscy bez żadnych ograniczeń. Bliższych informacji udziela p. Kuryłło, 1425 Broadway, New York.

Konkurs międzynarodowy. — Czasopismo „La Revue Musicale” ogłosiło międzynarodowy konkurs muzyczny na utwór dotychczas niewykonywany. Czas wykonania utworu nie może przekraczać 20 minut. Nagroda wynosi 5 tys. franków. Sądowi konkursowemu przewodniczyć będzie Albert Roussel.

Prace konkursowe należy nadsyłać do 31 kwietnia pod adresem redakcji „La Revue Musicale” 132 Boulevard Montparnasse, Paris.

125 utworów przysłano na międzynarodowy konkurs kompozytorski zorganizowany przez szwajcarskie towarzystwo współczesnej muzyki kameralnej „Carillon”. W jury zasiadali Roussel, Malipiero, Ansermet i Gagnebin. Należał do niego również i Alban Berg aże nie zdążyło już go zastąpić. Między laureatami konkursu figurują nazwiska Robert Bernard (trio smyczkowe) i Dallapiccola.

### KRONIKA FILMOWA

Z polskiej statystyki filmowej. — Według danych statystycznych Centralnego Biura Filmowego, w ciągu r. 1935 zgłoszono do cenzury i dopuszczono do wyświetlania ogółem 15 filmów pełnoprogramowych (35.726 z tych 14 dźwiękowych. Wszystkie filmy były dozwolone dla młodzieży, 8 filmów zakwalifikowano jako artystyczne. Filmów małych dopuszczono do wyświetlania 98 długości 28.600 m., w tej liczbie 96 dźwiękowych. Spośród filmów małych ocenę artystyczną uzyskało 19. Co się tyczy filmów zagranicznych, to w ciągu roku ub. sprawdzono z zagranicy do Polski ogółem 767 filmów, długości 793.609 m. Zgłoszono do cenzury 601 filmów (695.772 m.); z tych dopuszczono do wyświetlania 586 filmów (670.014 m.), w tej liczbie 582 dźwiękowe. Najważniejszą pozycję wśród filmów zagranicznych zajmują oczywiście filmy amerykańskie — 428 dopuszczonych do wyświetlania. Kolejne miejsca zajmują filmy: prod. składane — 54, austriackie — 29, niemieckie — 23, francuskie — 14, angielskie — 12, sowieckie — 9, czechosłowackie — 5, szwajcarskie — 4, palestyńskie — 2, oraz po jednym — włoskie i duńskie. Zabroniono wyświetlenia 13 filmów amerykańskich, 1 francuskiego i 1 sowieckiego. Ocenę filmu artystycznego uzyskało og. 23 filmów, a mianowicie: 6 niemieckich, 5 austriackich, 4 amerykańskie, 4 angielskie, 3 sowieckie, 2 prod. składane, 1 francuski i palestyński. Z ogólnej liczby 586 filmów 447 było dozwolonych dla młodzieży.

### WYSTAWY

Wystawa pamiątek po Janie Kilińskim. W okresie od 19 — 21 b. m. w związku z wystawą cechową w Resursie Obywatelskiej nastąpi tamże otwarcie wysta-

## Koncert kompozytorski Zygmunta Singera

Były profesor Konserwatorium Warszawskiego, ceniony kapelmistrz i wirtuoz gry obojowej, obecnie dyrektor szkoły muzycznej w Paryżu, Zygmunt Singer, przebywający od lat kilku we Francji, przybył do Warszawy, by wystąpić tutaj w charakterze kompozytora. Znalizmy poprzednio nieliczne tylko utwory p. Singera. Były to kompozycje o charakterze raczej dydaktycznym. Obecnie mamy przed sobą dzieła o większych rozmiarach, zakrojone na miarę poważną, jak poematy symfoniczne, sonata, fragmenty z oper i dłuższe utwory na głos solowy do słów św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Koncert Z. Singera odbył się w sali Konserwatorium bez udziału orkiestry. Stracili na tem dzieła symfoniczne, wykonano je bowiem w transkrypcji na dwa fortepiany i organy. Rzecz prosta, iż w tych warunkach musiały się rozplynąć w nicosi wszystkie walory kolorystyczne, pozostał zaś wyłącznie szkielet tematyczny - figuracyjny - muzyczny. A wiadomo przecież jak wielką rolę w dzisiejszej muzyce symfonicznej grają barwy instrumentalne. W tym wypadku mogliśmy najwyżej domyślać się o autorowi chodzi, lecz pełnego wrażenia nie otrzymaliśmy.

Inaczej przedstawia się sprawa utworów fortepianowych i wokalnych. Tutaj można zastosować ocenę krytyczną w pełni.

Sylwotka kompozytorska p. Singera w linjach głównych rysuje się nam w sposób następujący: jest to muzyka, swobodnie władająca fakturą, tak w zakresie form fortepianowych, jak wo-

kalnych. Ma nadto niemało techniki kontrapunktycznej, operuje nią celowo i rozumnie, nie dając nigdy zbytnej przewagi polifonii nad homofonią. Pisze naogół bardzo płynnie; skala harmoniczna, którą się posługuje, jest dość obszerna, ogranicza się wszelako do chromatyki tonalnej i nie wkracza w dziedzinę kulkutonalną i eksperymentalną.

Jeśli chodzi o tematykę, co według nas stanowi główną osnowę dzieła, to tutaj Singer zdaje się mniej wagi kłaść na silną koncentrację myśli tworzącej w motywach i na kontrasty. W konsekwencji powstaje wrażenie zbyttniego wydłużania konstrukcji dźwiękowej; osłabia to wartość utworu.

O trzech dziełach symfonicznych („Ostatni dzień karnawału w Nicei”, „Wstęp do 2-go aktu opery „Wizje” i obraz symfoniczny „Polonia”) ze względów wymienionych wyżej powiedzieć możemy niewiele; to tylko, że posiadają interesujące fragmenty, płynność wystawienia się, ale niemało siły wyrazu.

Utwory fortepianowe: sonata C-moll i „Ballada jesienna” są bardzo szczęśliwie ujęte w sensie pianistycznym. W pierwszej części sonaty tematy są niedość plastyczne (brak wyraźnie zarysowanych konturów); całość dzieła, tak samo jak Ballady, mówi o poważnym nastawieniu ideowym autora, o dbałości jego co do znalezienia właściwej formy dla wypowiedzenia swych myśli, o unikaniu zwrotów zbyt ostrych i brutalnych.

Z wokalnych kompozycji Singera szczególną uwagę zwrócić na siebie dwie do słów św. Teresy: „J'ai soif d'amour” i „List IX św. Teresy do swej siostry Celiny”. Są to utwory utrzymane w charakterze raczej melodyjnego recytatywu, niż pieśni. Z tego założenia wychodząc rozumiemy dla czego autor unika form zamkniętych, zaokrąglonych mocnymi kadencjami. Są to przecież raczej opowiadania mistyczne, niż arje czy pieśni w popularnym pojęciu.

„Na dworze w Ferrarze” — rodzaj ballady z opery „Pazik”, to zresztynie i z wdziękiem napisana pieśń o charakterze zwrotkowym. Wszystkie mówią o znajomości głosu i o umiejętności operowania jego walorami.

W koncercie wzięli udział jako wykonawcy opy: Marja Mokrzycka b. artystka Opery Warszawskiej, Genevieve Lacroix, pianistka paryska, przy była specjalnie na ten koncert, w fachu swym biegła; dalej: p. Maryla Jonasówna, znana pianistka warszawska, p. Kucharski-organista i wreszcie prof. Lefeld — jako akompanjator.

Witamy serdecznie przez kolegów i towarzyszy pracy z lat ubiegłych p. Singer został obdarzony pięknym kwieciami i gorącymi oklaskami publiczności, jak zwykle niezbyt licznej, niestety.

R.

## Towarzystwo Muzyczne we Lwowie

Lwowianie, przypatrujący się dotąd znakomitej działalności Polskiego Towarzystwa Muzycznego, które ze swego Konserwatorium tyłu artystów w świat wypuściło, zżyli się z faktem, że kierownictwo tej instytucji spoczywa w rękę dr. Ignacego Dembowskiego, b. prezydenta Rady szkolnej kraj., niezmiernie czynnego w szeregu towarzystw kulturalnych, znawcy i miłośnika sztuki muzycznej, tak zasłużonego dla jej rozwoju w Polsce.

I słusznie, skoro dr. Dembowski lwia część swego życia i swej pracy poświęcił Pol. Tow. Muz. W skład wydziału tego T-wa wszedł jeszcze za czasów przewodnictwa dr. J. Czajkowskiego (1890), gdzie współdziałał z dr. Romanowskim, dr. Małachowskim, prof. A. Małeckim, dr. Tillem i inn. Gdy po śmierci prez. Czajkowskiego miejsce jego zajął ks. Andrzej Lubomirski, dr. Dembowski objął równocześnie funkcje wiceprezesa i faktyczne kierownictwo P. T. M., które przed kilku laty przejął już jako rzeczywisty prezes. W tym charakterze dr. Dembowski patronował nietylko Konserwatorium, ale i pracom T-wa oraz wykonywaniu najpoważniejszych dzieł muz. Będąc kierownikiem, doradcą i przyjacielem dyrektorów Mieczysława i Adama Soltysów oraz grona profesorów, członków T-wa i uczniów, — zyskał poważanie i szacunek wszystkich, którzy pod jego ręką pracowali i pielegnowali sztukę muz.

Mimo nadwątłego zdrowia prez.

Dembowski cofnął w ub. roku swą rezygnację na prośbę walnego zebrania. Oregdaj, na dorocznym walnym zebraniu oświadczył, że z wielkim żalem musi ustąpić, gdyż na dalsze pełnienie obowiązków stan zdrowia mu nie pozwala. Zebrani, przyjąwszy tak umotywowaną rezygnację, w uznaniu zasług wybrali prez. Dembowskiego przez akklamację prezesem honorowym Pol. Tow. Muz.

Nowym prezesem T-wa został wybrany p. Wojciech hr. Gołuchowski. Nazwisko to w 125-letniej historii P. T. M. nie jest nowe, gdyż prodek obecnego prezesa, Agenor hr. Gołuchowski, był — jako gubernator Galicji — kuratorem Pol. Tow. Muz. około r. 1850 i na stanowisku tem położył niemałe dla kultury muz. zasługi.

W HAUSMAN.

NOWOŚCI NOWOŚCI

JANUSZ RABSKO

ALMA MATER

Powieść

Nakł. Księgarni Św. Wojciecha

Str. 384. Cena 6 zł.

# Ilustracja do słów min. Raczkiewicza

Przykłady z Ostrowi Mazowieckiej mówiące o n szczeniu przez sanację dorobku społecznego narodowców

Ostrow Mazowiecka, w kwietniu

W Ostrowi od r. 1918 istniała Szkoła Zawodowa Żeńska, założona przez miejscowe Koło Pol. Macierzy Szkolnej. Po paru latach przejęła ją w tym celu stworzone Tow. popierania szkoły zawodowej z ks. prałata. Gościckim na czele, i prowadziła ją, korzystając także z zasiłku kuratorium szkolnego, sejmiku i magistratu. Powoli zasiłki zmniejszano, a w 1933 r. cofnięto zupełnie. Wizytatorka kuratorium wyraziła opinię, że szkoła nie spełnia swego zadania, bo na 50 przeszło uczniów jest tylko 2 Żydówki. Szkoła została zamknięta, a uczenie nie skończyły nawet kursów, dobytek poszedł na marne. W ciągu 15-tu lat swego istnienia, szkoła borykając się z brakiem potrzebnych środków, rozwijała się nieźle, dając wykształcenie szeregowi rękodzielniczek i pracownic handlowych. Została zamknięta b. potrzebna placówka kulturalna. Miejscowa sanacja obiecywała, że otworzy swoją zawodówkę, ale widocznie pieniądze były potrzebne na co innego, więc szkoły niema.

## Z KRAKOWA

Teatr im. J. Słowackiego: piątek „Judasz z Karijihu”.  
Kina polskie:  
Apollo: Grunt to forsza.  
Promień: Ucieczka z piekła.  
Stella: Noc cudów.  
Sztuka: Pod pałacem niebem Argentyny.  
Świt: Golgota.  
Ulecha: Osaczona.

Z teatru im. J. Słowackiego. — Codziennie odbywają się próby z głosne sztuki Emmet'a Lavery'ego „Pierwszy Le gion”. Utwór ten wystawiony w roku zeszłym w Wiedniu gromadził długie miesiące widzów, żądnych podniosłych i nie codziennych wrażeń, jakich piękna sztuka Lavery'ego dostarcza w obfitości. Jest to jakby podniosły hymn na oświeceniu, która koł w wątpliwości rozumu ludzkiego. Różnice usposobień, walki charakterów, zwycięstwo szlachetnych uczuć — wszystko to przedstawia autor „Pierwszego legionu” z przenikliwością analityczną, znającą na wylot środowisko, w którym umieszcza postacie dramatu z umiarem artystycznym.

Zwłoki na torze. Na szlaku koło o wym Rudawa — Krzeszowice znaleziono przecięte na dwie części zwłoki mężczyzny, zabitego przez pociąg. Ze znalezionych przy zabitym dokumentów ustalono, że jest to Jan Małka, ur. w 1911 r., pochodzący z Bochni, ostatnio zamieszkały w Krakowie. Zwłoki złożono na cmentarzu w Rudawie.

Drut tramwajowy spadł. — Wieczorem nastąpiła półgodzinna przerwa w ruchu tramwajowym na Linji Nr. 1. Przyczyną tego było zerwanie drutu elektrycznego, łączącego sieć ze słupem. Drut zerwał się na rogu ul. Dietla i spadł na ścieżkę jezdni. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności oberżło się bez wypadku.

O zabójstwo. — W sądzie karnym w Krakowie zasiadł na ławie oskarżonych Stanisław Chorobik, oskarżony o to, iż dnia 12 października ub. r. udał się ze swym bratem Stanisławem na pole Teresy Cygan z rzeką Rabą w Myślenicach, by naciąć sobie ewikliny, należące się Józefowi Chorobikowi za mleczkę u Teresy Cygan. Na pole to udał się również zięć Cyganowej, Władysław Wylegala, który chciał dopilnować Chorobików, aby nie cięli wikliny na gruncie, z którego on korzystał. Doszło tam do kłótni między Wylegalą a Chorobikami, w wyniku której w pewnym momencie Stanisław Chorobik chwycił pałkę i uderzył Wylegalę w głowę, w okolicę lewej skroni, tak silnie, że ten przewrócił się na ziemię, świadkiem całego zajścia była Agnieszka Mach na, która znajdowała się w odległości około 100 m. Na rozprawie podała ona, że widziała jak po pewnym czasie Wylegala podniósł się z ziemi, poczem znowu się przewrócił, a następnie chwycił pałką i uderzył Wylegalę w głowę, w okolicę lewej skroni i krwawego wylewu do mózgu, skutkiem czego zostały sparaliżowane ważne dla życia centra nerwowe, a miało miejsce centrum oddechowe i bicia serca co spowodowało śmierć. Stanisław Chorobik tłumaczył się podczas dochodzeń policyjnych i w sądzie, że wystąpił w obronie koniecznej i że Wylegala zamierzył się na niego nożem. Tłumaczenie to zostało obalone dochodzeniem policyjnym i zeznaniami świadków.

Drugi przykład. W domu, który stanowił własność Tow. Dobroczyńności, założonego przed 1900 r. było ambulatorium dla biednych, potem przytułek dla starców, a ostatnio kilkanaście lat dom wychowawczy dla dziewczętsierot. Liczba ich dochodziła do przeszło pięćdziesięciu. Wychowaniem i opieką ich, już po ukończeniu szkoły nawet, zajmowały się 3 siostry zakonne. Praca ich była wzorowa. Nagle latem 1935 r. starosta Mikrowicz zasilek sejmiku cofnął, przytułek zamknął, siostrąm nakazał gwałtowną likwidację gospodarki, tak iż nawet przyszłe plany z wydzierżawionych ogrodów musiały nawpół darmo oddać. Siostry wyjechały, dzieci starsze poszły w świat, a najmłodszą rozdano po obcych rodzinach za minimalną opłatą pod wpływem wychowawcze często b. nieodpowiednie. W ten sposób zniszczoną placówkę społeczno - kulturalną w tak ważnej dziedzinie, Dom Tow. Dobroczyńności, oddano do użytku strzelcom i Zw. Pracy Ob. Kobiet. Te ostatnie prowadzą propagandę świadomego macierzyństwa, utworzyły tam także ochronkę dla przychodzących dzieci.

Trzecia instytucja, która była solą w oku sanacji Stowarzyszenie Spożywcze „Spółka”, założone przez grono miejscowych obywateli w 1910 r., należące w owym czasie do pionierów polskiego handlu, rozwijało się dobrze, przetrwało wojnę, a w 1925 r. połączyło się z nią Stow. Robotników Chrześcijańskich razem ze swoim domem murowanym i piekarnią. W 1931 r. „Spółka” w tym domu miała nałóż piekarnię, magazyny towarów, sklep detaliczny, hurtownię tytoniu, soli, sałatek zebrań, pozatem na mieście jesz-

cze 6 sklepów detalicznych. W tymże roku sanacja wszelkimi siłami starała się „Spółkę” opanować, wprowadza strzelców i terror, niedopuszczaniem do głosu i t. p. pod przewodnictwem kierownika miejscowej szkoły p. Rubinkowskiego na walnym zebraniu obsadza swoją większość w radzie nadz. i zarządzie i jako kierownika stawia ze świata przybyłego niejakiego Szerlaka, dobrze płatnego instruktora B. B., — no i gospodarzą tak, że w 1934 r. musi mu wytoczyć proces karny za nadużycia, — co nie było dla niego nowością, ratuje tego „szczęśliwca” amnestją, gdyż proces został umorzony, ale pieniądze nie zwrócił! W lutym 1936 r. „Spółka” bankrutuje zupełnie, pozostając dłużną pracownikom, urzędowi skarbowemu i 14 tys. złotych Monopolowi Tytoniowemu, który „przez grzeszność” dla swoich odstępuje od zasady niedawania na kredyt. Monopol Tytoniowy zabezpieczył swoją należność do domu — niegdyś własności Robot. Chrz. Wszystkie sklepy i piekarnia zamknięte, pracownicy powiększają liczbę bezrobotnych, a udziałowcy, w tej liczbie biedacy robotnicy i dom i pieniądze stracili, idea spółdzielczości pogrzebana na długo w opinii.

Wszystkie 3 powyższe wymienione instytucje powstały i rozwijały się z inicjatywy i pracą ludzi z Obozu Narodowego, tych co chcieli właśnie „uzdrowić moralnie”. Wszystkie 3 instytucje dużej wartości społecznej zostały doprowadzone do upadku przez „sanację”, która je wydarła z rąk narodowców znanymi metodami.

Oto ilustracja do słów min. Raczkiewicza.

SWIADEK.

## Cognac J. & F. MARTELL

wykwit doskonałości  
wynik 220 lat doświadczenia

## Z CAŁEGO KRAJU

### BOCHNIA

Przeciw szkołom koedukacyjnym. — W dniu 29 marca odbyło się w Bochni za branie rodzicielskie, w którym wzięło udział przeszło tysiąc osób, poświęcone narzucane tam od dwu lat koedukacji w szkołach powszechnych. Zebranie zajął kapitan Glazór, poczem poprosił do prezydium powszechnie szanowanego burmistrza p. Pacułę, p. posła dr. Krupę, ks. prałata dr. Kuca i p. Gawłowa.

Wygłoszono szereg przemówień które zakończono znamieną rezolucją, żądającą od władz szkolnych zaniechania wprowadzenia koedukacji i zapowiadającą stanowczo, że rodzice bocheńscy będą od nowego roku szkolnego zapisywać dziewczęta do szkół żeńskich, a chłopów do szkół męskich. Wreszcie wyłoniono komitet wykonawczy, który zwrócił się ze specjalnym memoriałem do Kuratorium Okręgu Szk. Krakowskiego i do Min. W. R. i O. P.

tor um Okręgu Szk. Krakowskiego i do Min. W. R. i O. P.

Dodać należy, że na kilka dni przedtem rada miejska i zarząd miejski w Bochni powzięły uchwałę przeciwko koedukacji.

### RADOMSKO

Nieudały napad żydowsko - komunistyczny na „Pracę Polską”. — 29 marca b. r. Związek Zawodowy „Praca Polska” w Radomsku zwołał protestacyjny wiec robotników w Radomsku, skierowany przeciwko zakusom, czynionym na prawach robotnika - Polaka.

W przeddzień wlecu zaczęły krążyć p. mieście pogłoski o zamierzonym rozbiu wiecu przez Żydów, którzy jako narzędzie użyją do tego — robotników Polaków, zgrupowanych socjalistycznych związków klasowych.

## Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie zaczęło 73 rok istnienia

Dnia 28 marca br. odbyło się 72-gie Walne Zgromadzenie Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, przy udziale 46 delegatów. Po zagajeniu przez prezesa Rady Nadzorczej, dr. K. Paparę, Zgromadzenie wybrało przewodniczącym J. br. Konopkę (junr.), zastępcą przew. dr. F. Druzbickiego.

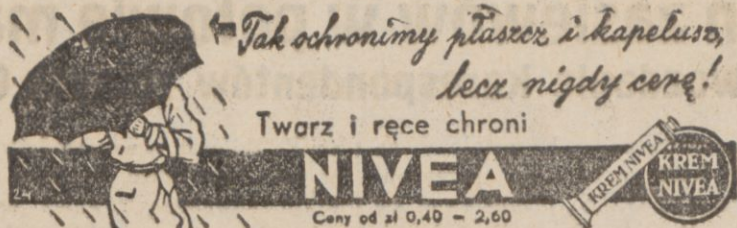
Z przedłożonego następnie wyczerpującego sprawozdania dyr. L. Dunina wynika, że mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, dającej się dotkliwie we znaki ziemiaństwu. Towarzystwo dzięki przeprowadzonej reorganizacji oraz celowej i ostrożnej gospodarce Dyrekcji zdołało się w r. 1935 wywiązać w zupełności ze wszystkich cywych zobowiązań wobec Skarbu Państwa. Szczególną uwagę zwraca się na kwestię przeprowadzania egzekucji i licytacji majątków dłużników. W roku 1935 z ogłoszonych ośmiem licytacji 83 majątków ziemskich przeszły trzy na własność Towarzystwa, 5 w ręce innych nabywców, — zaś 75 licytacji zostało wstrzymanych. Zaznaczyć należy, że przy licytacjach tych ani piędzi ziemi nie dostaje się nigdy w niepoważane, obce ręce. Tej zasadzie

Towarzystwo pozostaje stale wierne, stosując bardzo ścisłą kontrolę.

Towarzystwo wprowadziło wydatne ulgi dla swych dłużników, zniżając t. zw. dodatek administr. z 1% na 1/4%, a odsetki zwłoki do 6%, co w porównaniu z r. 1932 stanowi 50% o niższe.

Bilans i sprawy finansowe Tow. referował dyr. Zalewski. Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo ufundowało dotychczas 23 stypendia dla dzieci zubożałych ziemian, oraz 7 stypendjów dla dzieci urzędników. Na podkreślenie zasłużył fakt, że wypłata rat stypendyjnych za 2 miesiące wakacyjne następuje tylko w tym wypadku, o ile stypendyści ten okres czasu spędzi w obozach harcerskich.

Po zatwierdzeniu spraw wewnętrznych organizacyjnych oraz wyborze jednego członka Rady Nadzorczej w osobie A. hr. Stadnickiego, — zgromadzenie wśród żywych oklasków przyjęło rezolucję, zgłoszoną przez p. L. Podleskiego z wyrazami najwyższego uznania i wdzięczności dla Dyrekcji i Rady Nadzorczej za ich owocną pracę.



## Przed wyborem prezydenta m. Lwowa

Naznaczony na dzień 22 b. m. wyborowego prezydenta m. Lwowa nie następuje, jak się można było spodziewać po nastrojach wśród radnych, większych trudności. Jak wiadomo, szeregi osobistości sanacyjnych, których nazwiska wymieniano w związku z dość niespodziewanym opróżnieniem się stolca prezydenckiego, oświadczyło, że nie zamierza ubiegać się o prezydenturę. Po drugie — już od momentu ustąpienia p. Drjanowskiego w radzie miejskiej sanacyjnych dala się zauważyć szczególna niechęć do ewentualnych kandydatów z poza Lwowa. Był to wynik — tłumiony zresztą dotąd — ambicji regionalnych, no i po części osobistych. W rezultacie niektórzy kandydaci sanacyjne oświadczyli się zupełnie wy-

rażnie po stronie kandydata miejscowego, którym jest pełniący obecnie obowiązki prezydenta dr. Stanisław Ostrowski, sanacyjne oświadczyły się zupełnie wymieniając p. Franciszka Irzyka, b. wiceprezydenta miasta.

Prawdopodobnie obaj wymienieni panowie zostaną przez bardzo posłuszną radę miejską wybrani. Oczywiście, o ile „czynniki decydujące”, które dotąd nie wypowiedziały swego zdania, wyrażą swoją zgodę. Ponieważ do 22 b. m. jest jeszcze daleko, więc ostateczne wyjaśnienie sprawy nastąpi dopiero w tym dniu. Być może, że i na skromnym terenie, jaki stanowi lwowska rada miejska, nastąpi tak ulubione przez czynniki sanacyjne „zaskoczenie”...

## „Tud ien Kupca Po'skiego”

Zakaz wiad. Interwista z dowodzie. List od centrali Stow. Kupców Polskich w Warszawie

Częstochowa, w kwietniu.

„We wtorek wieczorem w siedzibie Stow. Kupców Polskich w Częstochowie odbyło się posiedzenie Komitetu propagandowego, zrzeszonego kupiectwa polskiego.

Na zebraniu tem pod przewodnictwem wiceprezesa p. Z. Orłowskiego żywo i szczegółowo omawiano sprawę zakazu urządzenia w ub. piędzię korowodu reklamowego w związku z rozpoczęciem „Tygodniem Kupca Polskiego”.

W toku zebrania odzywały się głosy, że delegacja żydowska była z interwencją zapobiegawczą u p. starosty B. Rogowskiego, który jednak oświadczył delegacji, że kupiectwo żydowskie także może urządzić swoją propagandę i zamówić nabożeństwo w bóżnicy.

W rezultacie zebrani doszli do uzgodnionego przekonania, że zakaz propagandy ulicznej, który naraził kupiectwo chrześcijańskie na koszty i straty, muszą przypisać interwencji i zabiegom żydostwa u wyższych władz ziemskich. Jako argument dowodowy wystąpienia nawet do naczelnej organizacji K. P., odczytany był przez prezesa Stow. red. Kupców Polskich w Warszawie treści następującej:

„Do Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie. Najw. Mariji Panny 46.

Warszawa, dn. 28 marca 1936 r.  
Dyrektor Centrali Związku Kupców Żydów p. Zajdenman zwrócił się do nas ze skargą, że zorganizowane kupiectwo polskie w Częstochowie posługuje się w zwalczaniu kupców żydowskich na tamtejszym terenie niedopuszczalnymi metodami, jak bicie szczy i t. p.

W związku z powyższym oświadczyliśmy, że organizacja nasza jest przeciwna wszelkim ekscesom i wybrykom, nie liczącym z godnością kupca polskiego.

Wydaje nam się, że nasza organizacja w Częstochowie, znając to nasze stanowisko, nie mogła brać udziału w żadnych awanturach, które mogłyby ją narazić na poważne i bardzo nieprzyjemne konsekwencje.

Pragnąc w każdym razie wyjaśnić dokładnie sprawę, uprzejmie prosimy o zakomunikowanie nam faktycznego stanu rzeczy.

Oczekujemy odwrotnej odpowiedzi i pozostajemy z poważaniem.

„Dyrektor” — podpis nieczytelny.

Oczywiście tej insynuacji kupiectwo polskie da należyta odprawę.

W dalszym ciągu prezes Stow. zakomunikował zebraniem, że poczynione zostały ponowne starania u władz miarodajnych o zezwolenie na zorganizowanie korowodu reklamowego propagandowego w Niedzielę Palmową. Podanie złożone zostało z wyszczególnieniem trasy korowodu.

W nadchodzącą więc Niedzielę Palmową odbędzie się nabożeństwo w Katedrze na intencję handlu polskiego. J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina udzieli Arcypasterskiego Błogosławieństwa.

W dalszym ciągu były omawiane fakty wymówień lokali sklepowych polskim kupcom od września r. b. przez żydowskich właścicieli domów, postanowiono wreszcie wytrwale i stanowczo stać na straży naczelnego dziś hasła uświadomionego społeczeństwa polskiego: „swoi do swego”.

W związku z kosztami urządzenia „Tygodnia” ustalono składkę przynajmniej na 5 zł. od każdego kupca, poczem w zakończeniu powzięto uchwałę, że nadesłana do Stow. lista składek na święta dla bezrobotnych, będzie przedłożona całemu kupiectwu chrześcijańskiemu, aby się ofiarnie przyczyniło do ulżenia doli nieszczęśliwych bezrobotnych, ich rodzin i głodujących dzieci.

dziele Wielkiego Postu w sali Akcji Katolickiej. Zorganizował je dyrektor Instytutu Akcji Katolickiej, ks. prałat Wiktor Kamiński. Po ostatnim odczytce, 29 marca r. b. obecny na sali ks. biskup Ordynariusz podziękował Organizatorowi i Prezydentowi za odczyty, wyraził radość, że tak liczne gromady słuchaczy zbierały się na sali podczas wygłaszanych prelekcji i podkreślił konieczność szybkiego rozszerzenia sali, by większe rzesze wiernych mogły korzystać z wykładów religijnych

### RADOM

Zatwierdzenie wyroku na defraudantów. — Sąd apelacyjny w Lublinie zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Radomiu skazujący b. urzędników miejskich za defraudację pieniędzy podatkowych. A więc b. naczelnik W. Czapski posiedzi w więzieniu za nadużycie 8 lat, pomocnik jego Kwoczyński będzie musiał odsiedzieć 6 lat. Zatwierdzono też wyrok na Olszewskiego, któremu sąd okręgowy przysądził 6 miesięcy z zawieszeniem.

Zmiana kierownika. — Kierownik Funduszu Bezrobocia p. kpt. Ziemiński został przeniesiony z zajmowanego dotychczas stanowiska, do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

Burza nad Radomiem — Dnia 14 b. r. nad Radomiem i okolicą przeszła wiosna ulewa z piorunami i grzmotami.

### SIEDLCE

Zakończenie odczytów religijnych. — W niedzielę Męki Pańskiej zakończono serię odczytów religijno - społecznych. Odczyty odbywały się we wszystkie nie-

## Stan zasiewów w połowie marca Sprawozdanie korespondentów rolnych G.U.S.

Stan zasiewów ozimych, ustalony na podstawie 4,400 sprawozdań korespondentów rolnych G.U.S., przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasach oznacza stan w połowie stycznia b. r., druga — w połowie marca ub. r.):

Pszenvca 3,4 (3,4 — 3,2), żyto 3,4 (3,5 — 3,3), jęczmień 3,3 (3,3 — 3,0), rzepak 3,5 (3,5 — 3,0), koniczyna 3,3 (3,3 — 2,9). Stan zasiewów w dniu 15 marca b. r. naogół nie uległ zmianie w porównaniu ze stanem na 15 stycznia, pomimo zmiennej pogody w tym okresie. Stosunkowo wysoka temperatura, która odznaczała się styczniem, na początku lutego uległa obniżeniu, przechodząc w dość silne mrozy, poprzedzone opadami śnieżnymi. Spadek temperatury trwał do końca lutego, poczem nastąpiła odwilż.

Wobec pokrywy śnieżnej mrozy w lutym nie wyrządziły uszkodzeń w ozimych, ponieważ jednak śnieg spadł na ziemię niezamrażając, miejscami — szczególnie na polach niżej położonych — oziminy wyprzażyły; specjalnie daje się to zauważyć w północno-wschodniej części

Polski oraz w województwie krakowskim i lwowskim. W omawianej części kraju zauważono również uszkodzenia, wyrządzone przez pleśń śniegową. Naogół jednak uszkodzenia były nieznaczne.

Jak donosiło 85 proc. korespondentów, podczas topnienia śniegu ziemia dostatecznie przesiąkała wilgocią, a w woj. wschodnich miejscami odczuwano nawet jej nadmiar.

Najlepiej przedstawiał się stan zasiewów w woj. południowych oraz w śląskim i wołyńskim, następnie w centralnych; słabiej — w woj. zachodnich, szczególnie zaś koniczyna w poznańskim, która — spowodu suszy na jesieni roku ub. w wielu miejscach będzie prawdopodobnie całkowicie zaorana. Stosunkowo najgorzej przedstawiał się stan zasiewów w woj. wschodnich z wyjątkiem wołyńskiego.

O rozpoczęciu robót polnych donoszą korespondenci ze wszystkich województw z wyjątkiem wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego.

Siewy jarych rozpoczęto w wielu miejscach, szczególnie na zachodzie kraju.

## Izba handlowa polsko-francuska

W tych dniach odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Izby handlowej polsko-francuskiej przy bardzo licznych udziałach członków. Dyrektor odczytał sprawozdanie roczne z działalności, poczem dokonano wyboru rady, w skład której weszli dotychczasowi członkowie.

Następnie odbyło się posiedzenie rady.

## Sami jesteśmy winni!

Od dłuższego czasu prowadzi się akcję o równouprawnienie w handlu ludności chrześcijańskiej w Polsce. Tymczasem zachodzi jeszcze wiele wypadków, w których bezapelacyjną winę ponosi samo społeczeństwo. Narzekamy np., że handel rybami morskimi znajduje się przeważnie w rękach obcych. Dużą wędzarnię w Jastarni wydzierżawił np. na ten sezon właściciel Lisakowski pewnemu „kupcowi” z miasta Łodzi. Ten pan wziął się do konkurencji z innymi wędzarniami, kosztem naturalnie miejscowych rybaków oraz robotników, którym pozostał dłużny poważne kwoty.

## Klasyfikacja gruntów pod lasami

Opublikowane zostało rozp. ministra skarbu o klasyfikacji gruntów pod lasami. Postanawia ono na wstępie, że przy zaliczaniu gruntów pod lasami do odpowiednich klas stosuje się oprócz przepisów zasadniczego rozporządzenia ministra skarbu z dnia 12 lipca r. ub. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego, również przepisy zawarte w omawianym rozporządzeniu.

Skolei rozporządzenie ustala, jakie grunty należy zaliczać do gruntów pod lasami, i jakich gruntów nie należy do nich zaliczać. W dalszym ciągu rozporządzenie zawiera postanowienia, dotyczące określenia jakości drzewostanów. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

## Sytuacja walutowa

Na giełdach walutowych tendencja dla funta była raczej mocniejsza, natomiast dla dolara — nieco słabsza.

Dewizę na Londynie notowano: w Warszawie bez zmian 26,31, w Zurychu 15,20, w Paryżu 75,13. Odpiływ złota z Francji do Anglii trwa w dalszym ciągu. Dewizę na Nowy Jork notowano: w Warszawie (kabel) bez zmian 5,31, w Zurychu 3,06 i pół, w Paryżu 15,15 i siedem ósmych. W ten sposób dolar stoi wyraźnie poniżej górnego punktu złota.

Z pozostałych dewiz Amsterdam i Zurych wykazały tendencję mocniejszą, przyczem Amsterdam jest stosunkowo blisko górnego punktu złota; dewiza na Belgję utrzymała się w Paryżu na górnym punkcie złota.

**PRZYMEMORODACH**  
(KRAMIENIE, SWEDZENIE, PIĘCZENIE, BOLE, OZUZY)  
CZOPKI I MAŁE  
**VARICOL**  
GASECKIEGO  
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

## Udział rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego w budowie rzeźni w Gdyni

W dniu 1-ym kwietnia komisarzowi rządu m. Gdyni złożył wizytę specjalny komitet rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego w sprawie rzeźni miejskiej i targowiska zwierzęcego w Gdyni.

Komitet przyjął do wiadomości oświadczenie komisarza rządu, iż sytuacja miasta wymaga bezwzględnego przystąpienia do budowy rzeźni. Wobec niemożności terminowego dopełnienia przez rzemiosło rzeźnicko-wędliniarskie uzgodnionych warunków, komitet odstąpił od koncepcji zawarcia umowy z miastem Gdynią w charakterze drugiego współnika.

Komisarz rządu wyraził jednak zgodę

## Potrącanie zależności podatkowych

W związku z okólnikiem z dnia 18-go grudnia ub. r. w sprawie potrącania zależności podatkowych ze zwrotnych opłat celnych, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że dojrzałe do zrealizowania kupony od papierów wartościowych, składanych przez firmy na zabezpieczenie należności celnych, nie mogą być traktowane jak gotówka, wobec czego wartość takich kuponów nie może być potrącana na pokrycie zależności podatkowych.

## Wiadomości statystyczne

Agencja Havasa donosi z Wiednia: półoficjalny komunikat zawiadamia, że zmienszony zażądał moratorium na skutek wyczerpania swych płynnych środków. Nastąpiło to w związku z masowym wycofaniem wkładów. Min. finansów przyznał żądane moratorium.

Agencja Havasa donosi z Moskwy, że w licznych okolicach Z. S. R. R. zanotowano wiele wypadków sprzedaży lub wydzierżawienia przez kolchozy obszarów włościanom nieskolektywizowanym. Wszczęty został w związku z tem szereg procesów.

Rumuński min. przemysłu i handlu zarządził poważne zmniejszenie kontyngentu importowego towarów przywożonych z Niemiec, począwszy od 1-go kwietnia. Zarządzenie to spowodowane zostało przez wyczerpanie należności, jakie Rumunja posiada wobec Niemiec.

„Königsberger Allgemeine Zeitung” donosi, że Litwa podwyższyła stawki celne o 25 do 100 proc. na 34 gatunki towarów m. in. białą żelazną, jedwab szluczny, przedzę, towary galanterijne, artykuły chemiczne i farmaceutyczne.

Należy nadmienić, że podwyżka cel dotknęła towary, które głównie albo wyłącznie sprowadzono z Niemiec. Jak wiadomo, rokowania handlowe niemiecko-litewskie zostały swego czasu przerwane i dotychczas nie udało się osiągnąć porozumienia. Ostatnia podwyżka cel litewskich pozostaje prawdopodobnie w związku z niepowodzeniem rokowań handlowych między obu krajami.

na prośbę komitetu co do zapewnienia cechowi rzeźnicko-wędliniarskiemu w Gdyni udziału w radzie nadzorczej przyszłej rzeźni.

Gdynia przystępuje w najbliższym czasie do podpisania umowy w sprawie rzeźni ze związkiem eksporterów bekoni i artykułów zwierzęcych.

## Giełdy pieniężne

Warszawa, dnia 2 kwietnia 1936 r.

### DEWIZY

Belgia 89,85 (sprzedaż 90,03, kupno 89,67); Holandia 360,75 (sprzedaż 361,47, kupno 360,03); Londyn 26,31 (sprzedaż 26,38, kupno 26,24); Nowy Jork 5,30 i siedem ósmych (sprzedaż 5,32 i jedna trzecia, kupno 5,29 i pięć ósmych); Nowy Jork (kabel) 5,31 (sprzedaż 5,32 i jedna czwarta, kupno 5,29 i trzy czwarte); Oslo 132,15 (sprzedaż 132,48, kupno 131,82); Paryż 35,01 (sprzedaż 35,08, kupno 34,94); Praga 21,96 (sprzedaż 22,00, kupno 21,92); Szwajcaria 173,05 (sprzedaż 173,39, kupno 172,71).

Obrotowy dewizami średnie; tendencja dla dewiz utrzymuje się z odcieniem nieco mocniejszym. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,30 i pół — 5,30 i trzy czwarte; rubel złoty 4,80 i pół — 4,81; dolar złoty 9,02 i pół — 9,02; gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych marki niem. (bankn.) 137,50; funty ang. (banknoty) 26,33 — 26,34.

### PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62,38 (odcinek po 500 dol.) 63,00 — 62,88 (w proc.); 4 proc. państwowa pożyczka premijowa dolarowa 49,75 — 50,00. 5 proc. ponowsyjna 59,75; 6 proc. pożyczka dolarowa 74,50 (w proc.); 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 55,50; 8 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 7 proc. obligacje Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. obligacje budowlane Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. i handl. 90,00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 44,25 — 43,95; 4 i pół proc. L. Z. Poznańskiego zmienną kredytowego serja L 39,00; serja K 41,00 — 41,25; 5 pr. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53,50 — 53,88 — 53,75 (1,000 zł.) 54,25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 46,75; 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. 53,75.

### AKCJE

Bank Polski 96,00 — 95,75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 23,50; Węgiel 11,00; Lilpop 9,10. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza; dla listów zastawnych mocniejsza; dla akcji niejednolite. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 91,50 (w proc.); 7 proc. pożyczka Śląska 66,75 (w proc.); 3 proc. renta ziemska (5,000 zł.) 45,00 (500 zł.) 50,50; 3 proc. pożyczka premijowa budowlana 26,75 — 27,00.

## Giełda zbożowa

Warszawa, dnia 2 kwietnia 1936 r.

Pszenvca jednolita 753 gl. 21,25 — 21,75; Pszenvca zbierana 742 gl. 20,75 — 21,25; Żyto I standard 700 gl. 13,25 — 13,50; Żyto I-A standard 710 gl. — — — Żyto II standard 687 gl. 13,00 — — — 13,25; Owies I standard 497 gl. 15,00 — 15,25; Owies I-A standard 516 gl. 15,25 — 15,50; Owies II standard 460 gl. 14,50 — 14,75; Jęczmień browarny 689 gl. 15,50 — 15,75; Jęczmień 678/673 gl. 15,25 — 15,50; Jęczmień 649 gl. 15,00 — 15,25; Jęczmień 620, 5 gl. 14,75 — 15,00; Groch polny 18 00 — 19,00; Groch Victoria 30,00 — 32,00; Wyka 24,00 — 25,00; Peluska 24,00 — 25,00; Saradela podw. czyszczona 24,00 — 25,00; Łubin nieb. 9,25 — 9,75; Łubin złoty 12,00 — 12,50; Rżepak zimowy 42,00 — 43,00; Rżepak zimowy 41,00 — 42,00; Rżepak letni 41,00 — 42,00; Rżepak letni 41,50 — 42,50; Sienię lniane basis 90 proc. 35,50 — 36,00; Koniczyna czerw. sur. bez gr. kaniarki 115,00 — 130,00; Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 165,00 — 175,00; Koniczyna biała sur. o czyst. 70,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80,00 — 100,00; Mak niebieski bez obrot. 60,00 — 62,00; Ziemiaki jąd. 4,50 — 5,50; Mąka pszena gat. I-wyc. 0 — 20 proc. 34,50 — 36,50; Mąka psz. I-A 0-45 proc. 32,50 — 34,50; Mąka psz. I-B 0-55 proc. 31,50 — 32,50; Mąka pszen. I-C 0-60 proc. 30,50 — 31,50; Mąka pszen. I-D 0-65 proc. 29,50 — 30,50; Mąka pszen. II-A 20-55 proc. 28,50 — 29,50; Mąka pszen. II-B 20-65 proc. 26,50 — 28,50; Mąka pszen. II-C 45-55 proc. — — —; Mąka pszen. II-D 45-65 proc. 24,00 — 25,00; Mąka pszen. II-E 55-60 proc. — — —; Mąka pszen. II-F 55-65 proc. 23,00 — 24,00; Mąka pszen. II-G 60-65 proc. 22,00 — 23,00; Mąka pszen. III-A 65-70 proc. — — —; Mąka pszen. III-B 70-75 proc. — — —; Mąka pszen. pastwana 15,00 — 16,00; Mąka pszen. razowa 0-95 proc. — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0-30 proc. 21,00 — 22,00; Mąka żytn. gat. I 0-50 proc. 21,00 — 22,00; Mąka żytn. gat. I 0-65 proc. 20,00 — 20,50; Mąka żytn. gat. II 50-65 proc. 16,00 — 17,00; Mąka żytn. razowa 0-95 proc. 16,00 — 16,50; Mąka żytn. posładna ponad 65 proc. 12,50 — 13,00; Otręby pszenne grube przem. stand. 12,50 — 13,00; Otręby pszen. śred. przem. stand. 11,50 — 12,00; Otręby pszen. mialkie przem. stand. 11,50 — 12,00; Otręby żytnie 10,50 — 11,00; Kuchy Iniane 17,50 — 18,00; Kuchy rzepakowe 15,00 — 15,50; Śruta soiowa 45 proc. bez obrot. 22,00 — 22,50.

Ogólny obrót 2479 tonn. w tem żyta 1320 tonn. Usposobienie spokojne.

## CZY JUŻ CZYTAŁEŚ

### „Gospodarkę narodową”

A. DOBOSZYŃSKIEGO?

Wydanie drugie ukaże się w pierwszej połowie kwietnia r. b. Cena w przedpłacie tylko 3 zł. (wraz z przesyłką pocztową). Przedpłatę można wpłacać na konto P. K. O. 3105 „Myśli Narodowej” lub wprost w administracji „Myśli Narodowej” Al. Jerozolimskie 17 m. 5. Po wydaniu książki cena jej wynosić będzie 4,50.

## Drzewostan pod Izabelinem niszczyje Min. rolnictwa ku uwadze

Okolica Izabelina znajduje się od lat w stanie zupełnego zapomnienia ze strony władz leśnych. Dzieją się tam rzeczy niesamowite pod względem gospodarki leśnej ze strony rozmaitych zupełnie przez nikogo nie powołanych, ani upoważnionych osobników.

Posiadacze działek parcelacyjnych, którzy już kiedyś przeszli przez terror rozdzielaczy i wszelkich leśnych urzędników, obecnie są świadkami dalszych wyczynów. Ofiarą pada drzewostan wyciany bezkarnie, przeważnie na terenach tych osób, które z rozmaitych powodów rzadko są w możności doglądania swych niezabudowanych jeszcze działek. Na działce takiej gospodaruje sobie pierwszy lepszy i daje zlecenie wyrębiania bułdula, placąc zań śmieśne ceny uzależnione od siebie chłopom i robotnikom.

Zwrócenie uwagi może ściągnąć na siebie nieprzyjemności, dlatego też osiedli na działkach zniechęceni; emeryci lub spokojne rodziny, szukają wszelkich możliwych dróg, aby skłonić departament leśny min. roln. do zainteresowania się tą sprawą. W ciągu kilku lat zaledwie kradzieże przetrzebiiły zupełnie przepiękny izabeliński las i po dziś dzień od rana aż do następnego rana, wszelkiego typu złodzieje grasują tam, dopełniając dzieła zniszczenia.

Nie pomagają żadne środki. Nie tak dawno jeszcze, głośny był fakt postre-

lenia kilku opryszków, którzy masowo rabowali regularne lasy. Nic to nie zmieniło sytuacji. Władze będą miały na miejscu obszerny plon. Wystarczy zwrócić się jeno do kilku poważniejszych obywateli, którzy chętnie pomogą w uzdrowieniu stosunków. Oby tylko głos ten dotarł do czynników kompetentnych!

## Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Nr. 24 „Dziennika Ustaw R. P.” z datą 31 marca r. b. Opublikowano w nim m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. min. skarbu z dnia 19 lutego r. b. wydane w porozumieniu z ministrami: rolnictwa i r. r. oraz spr. wewn. — o klasyfikacji gruntów pod lasami; rozp. min. skarbu z dnia 28 marca r. b. o wypuszczeniu I serji 4 proc. państwowej renty złotej; rozp. min. skarbu z dnia 28 marca r. b. w sprawie zmiany rozp. min. skarbu z 3 kwietnia 1935 r. o stosunku służbowym, uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnym pracowników „Polskiego Monopolu Tytoniowego”, „Państwowego Monopolu Spirytusowego” i „Polskiego Monopolu Solnego”.

przystani, karawana została powitana okrzykami radości przez morskich opryszków.

— Pan Macpherson — pan Macpherson — krzyczał Józef Simon. — Gdzie jest pan Macpherson?

— Może już dosyć sypania temi „panami”? — spytał marynarz. — Jestem kapitan Macpherson. Czy o mnie chodzi?

— Na miłość Boską kapitanie, proszę nam pomóc przenieść nasz ładunek na statek.

— Zrobię, co do mnie należy — odparł Macpherson.

Przypatrywał się uważnie workom: były małe i napewno bardzo ciężkie.

— Bandyci gonia nas — tłumaczył Simon. — Zobaczycie ich pan wkrótce. To prawdziwe diabły i po diabelsku pędzą. Gotowi nas wszystkich wymordować.

Kapitan przekrzywił na bok okrągły kapelusik.

— Napewno to zrobią, napewno. Chyba, że nie zdążą, bo my ich wymordujemy. Ale ja zostałem wynajęty do podróży morskiej a nie do bitwy. Podwyższam cenę.

— Do ilu?

— Podwojnie...

— Zgadzą się... zgadzam. Jeśli zabierzecie nas wszystkich na pokład zdrowych i całych i odpłyniecie na morze — dodam jeszcze pięć tysięcy.

Macpherson zmartwił się: gdyby go nie była poniosła chciwość, mógł jeszcze bardziej wysrubować swoje złodziejskie wynagrodzenie. Mógł był żądać i otrzymać dwa... pięć razy więcej niż to. o co prosił.

Ale gdy raz dobił targu dotrzymywał zwykle słowa: oczywiście w pewnych granicach.

Chłopi wpędzali resztę mułów do przystani; do Ulloa wjeżdżali już Grenachowi ludzie, kapitan

Macpherson rozkazał swej załodze zabierać się do roboty i ładować statek.

— Uważaj mi tam, wy świnie, i nie wyrzucać nic poza burtę. Niech mnie diabły wezmą jeśli nie mógłbym sobie zafundować dziesięciu takich załóg jak wy, za to co jest w jednym z tych worków.

W tej chwili czyjaś szczupła, twarda jak stal i jak stal giętka, dłoń schwyciła kapitana za ramię. Kapitan obrócił się i spojrzął na Małego.

— Jeśli odjedziecie bezemnie — mówił Jan spokojnie — proszę tę panią odwiedzić do Nowego Jorku, do pana Giwena. Adres pan znajdzie w książce adresowej.

— I to wszystko mam zrobić dla jej pięknych oczów? ironicznie spytał Macpherson.

— Za nowiny o snie moją ojciec zapłaci panu dwa razy więcej, niż pan żąda.

Macpherson patrzył na niego zdumiony.

— Teraz niech ją pan zaprowadzi na statek i zamknij w takiej kajucie, z którejby nie widziała co się dzieje w przystani. Rozumie pan?

Kapitan kiwnął głową, mrugnął oczkami, obrócił się i zgrabnym ruchem ujął Alicję pod ramię. Cofnęła się przerażona i rozplakała.

— Janie, czy zostawisz mnie samą?

Ale Jan Giwen biegł już po molu i śpiesznie wyciągał rewolwer.

Leciał w kierunku bitwy, podmuch morskiego wiatru, jeżący w zatoce grzebieenie fal, zwał mu z głowy kapelus, włosy rozsypany się w nieładzie...

Pędził jak strzała. Słychać już było grzmiący głos Grenacha wydający rozkazy. Ludzie jego zsiadli z koni, skupili się w zwartą kolumnę, rzucili się na kamienną groble, na której stał drewniany barak. Gdy Mały dobiegł do tego baruaku znalazł tam Si Denny'ego, jak zawsze spokojnego i zrównoważonego, czatującego z strzelbą przy ramieniu.

(C. d. n.).

86)

G. O. BAXTER

## Droga do San Triste

Autoryzowany przekład z angielskiego

Marji Wańkiewiczowej

ROZDZIAŁ XXXIII.

W PRYZYSTANI

Siedmiu rozbójników i obieżyświatów, szumowiny morza, pod dowództwem grubego, małego Szkota, o czerwonej gębie, to Macpherson i jego załoga.

Dziwna to była zbieranina i kapitan wynalazł ich kolejno w dziwnych zakamarkach świata. Był między nimi Malajczyk, Portugalczyk, Fin, obrzymi murzyn z nad Gwinejskiej Zatoki, szerokoustny Duńczyk, mały, zasuszony, czarno-oki Neapolitańczyk. Można było przejść wzdłuż i wszerz cały świat i nie znaleźć drugiej takiej kolekcji lotrzyków. Macpherson w swoim wyborze kierował się specjalnymi względami. Mógł, w każdym porcie, oddać w ręce sprawiedliwości i kazać powiesić za poważne przekroczenia przeciw ogólnoludzkim prawom, każdego człowieka tej załogi. Lubił mieć tego rodzaju podwładnych. Po pierwsze pilnowanie ich i wdrażanie do przyzwoitego zachowania zmuszało go do umysłowego treningu, powtórnie łatwo ich było utrzymać w należytej subordynacji. Nikt się bowiem nie obraża za to, że dostanie po karku od kogoś, który go może każdej chwili kazać powiesić.

Gdy zmęczone muły stanęły wroczenie koła

## Kwesta na rzecz „Źródła Pracy“

Na instytucję „Źródła Pracy“ Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Wilnie, odbędzie się kwesta publiczna dnia 5 kwietnia w Niedzielę Palmową.

Prócz jałmużny udzielanej ubogim przeważnie w naturze, pomagają wileńskie Panie Miłosierdzia biednym, a zwłaszcza narażonej dziś na tyle niebezpieczeństwa starszej młodzieży żeńskiej, przez różne instytucje doraźnej pomocy i pracy, jak przez: biuro pośrednictwa pracy, szwalnię, szatnię, trykotarnię, pończoszarnię i szkołę „Źródła Pracy“ przy ul. Trockiej 19. Rezultaty tej najracjonalniejszej dziś dobroczynności są wcale pokątne. Za pośrednictwem „Źródła Pracy“ otrzymało doraźną lub stałą pracę 438 robotnic, szatnia przerobiła na użytek biednych 1352 sztuk ubrań i bielizny, a

uczenicom w szkole „Źródła Pracy“ oprócz udzielanej zawodowej nauki wypłacono za wykonane roboty 4.215,02 zł. Przesz szkołę, pracownię i internat przeszło w roku ze-stym 134 uczennice i wychowanki. Instytucje powyższe pozostają pod bezpośrednim nadzorem samej prezki Stow. Pań Miłosierdzia p. Zofji Kościakowskiej, która nie szczędzi trudów i starań, by w tych ciężkich czasach utrzymać w ruchu za wszelką cenę te zakłady tak konieczne dla biednej młodzieży żeńskiej.

Na utrzymanie sierot internatu „Źródła Pracy“ jako też na nieodzowne naprawy lokali, maszyn i t. p. na które w dzisiejszych czasach nie ma pokrycia, pójść datki niedzielnej zbiórki lokalowej i ulicznej, złożone przez ofiarną publiczność.

## Zebranie Starszych Cechów Rzemieślniczych

Dnia 1-go kwietnia odbyło się zebranie Starszych Cechów, na którym była omawiana obecna sytuacja rzemiosła wileńskiego. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa nowej ustawy o Cechach, któreby wytyczne są następujące: 1) uzależnienie Cechów od Izby Rzemieślniczych, 2) pozbawienie Cechów prawa do działalności gospodarczej i 3) ustawowe powiększenie zarządów Cechów do 17 osób w każdym. Odezwały się głosy wypowiadające się za całkowitą rezygnacją z utrzymywania organizacji cechowych w nowych warunkach.

Rzemiosło, zwłaszcza starsze, nie może sobie zdać sprawy co jest przyczyną, że właściwie ten dział naszego życia gospodarczego ulega już wprost niewiadomo który raz, zmianom i reformom, wprowadzającym stan ciągłej niepewności. Nieliczenie się z rzeczywistymi warunkami rzemiosła i nieznanosć tych warunków,

wywołuje skutki przeciwnie zamierzonym. Jednym z wybitniejszych przykładów — sprawa terminatorów. Nie jest tajemnicą, że zwłaszcza w Wilnie mistrzowie do terminu młodzieży nie przyjmują. Groźne są też abstynencje skutki, lecz nie na rzemieślnika spada za to odpowiedzialność.

Pięćdziesięciu złotych subdyja Izby Rzemieślniczej na utrzymanie we wszystkim powolnej organizacji „Związku“ sytuacji nie poprawi.

## Eksport zwierząt żywych

W miesiącu lutym wywieziono z Wileńszczyzny trzody chlewnej 500 ton. Ceny dość mocne. Wywóz koni zmalał wskutek reglamentacji walutowych oraz systemu kontyngentowania importu. (s)

## Zawieszenie pisma „Poprostu“

Wileński Sąd Okręgowy na posiedzeniu niejawnym, na wniosek starosty grodzkiego, orzekając zatwierdzenie konfiskaty dwutygodnika „Poprostu“, Nr. 16, za jeden z artykułów, zawierający nieprawdziwe wiadomości o polskiej polityce zagranicznej, równocześnie zawiesił to pismo do czasu wydania wyroku.

Dwutygodnik „Poprostu“ był organem lewicowej młodzieży radykalnej w Wilnie. Wydawcą tego pisma był dr. Henryk Dembiński. Współpracownikami tego pisma m. in. byli niektórzy oskarżeni w głównym procesie „Frontu akademickiej młodzieży lewicowej“.

## Kronika wileńska

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpodzeniami w dzielnicach północno-zachodnich, a z przelotnymi deszczami na wschodzie i południu kraju.

Chłodniej.

Umiarkowane wiatry z północno-zachodu i zachodu.

### Z MIASTA.

— 562 wypadków w Pogotowiu Ratunkowym. W ciągu ub. miesiąca Pogotowie Ratunkowe interwenjowało w 562 wypadkach. W 311 wypadkach pogotowie wyjeżdżało na miasto, zaś w pozostałych wypadkach pomocy udzielono na miejscu. (h)

— 7 tajnych rzeźni ujawniono w Wilnie. Kontrolerzy służby miejskiej w ub. miesiącu ujawnili 7 tajnych rzeźni, położonych w dzielnicach żydowskiej oraz na przedmieściach. Niezależnie od tego, kontrolerzy ujawnili 400 kg. mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju bydła, a sprzedawanego w jatkach mięsnych w Wilnie. (h)

### POCZTA I TELEGRAF.

— Godziny urzędowania Poczty w niedzielę dn. 5 kwietnia r. b. Celem udostępnienia usług poczty w okresie wzmoczonego ruchu przedświątecznego, godziny urzędowania, jak również zakres służby nadawczej urzędów pocztowych w niedzielę dnia 5 kwietnia r. b. zostały rozszerzone następująco:

Na terenie Wilna i większych miast w okręgu wileńskim będą przyjmowane wszelkie przesyłki pocztowe w godz. od 9 do 11 i od g. 15 do 18.

W miastach zaś i ośrodkach mniejszych od g. 9 do 11 i od g. 14 do 16 lub od g. 9 do 11 i od godz. 15 do 16-ej.

### POSIEDZENIA.

— Zebranie Szkolnych Kół Krajoznawczych. W sobotę, dnia 4-go kwietnia r. b., o godz. 17-ej, w lokalu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-

Krajoznawczego (ul. Ostrobramska 7) odbędzie się zebranie zarządów szkolnych kół krajoznawczych i p.p. opiekunów.

— Zarząd Wileńskiego Okręgu Kolejowego L. O. P. P. podaje do wiadomości, iż w dniu 5 kwietnia r. b., o godz. 11 m. 30, w sali Konferencyjnej O. K. P. w Wilnie (Słowackiego 14), odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Wileńskiego L. O. P. P. z następującym porządkiem dziennym:

I. Zagajenie. II. Wybór Prezydium. III. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego Walnego zgromadzenia. IV. Sprawozdanie Zarządu Wil. Okręgu Kolejowego L. O. P. P. a) opisowe, b) finansowe. V. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorium. VI. Przyjęcie preliminarza budżetowego na I-szy kwartał 1937 r. VII. Wybory: do Zarządu, do Komisji Rewizyjnej i delegatów do Walnego Zgromadzenia L. O. P. P. VIII. Wolne wnioski, zgłoszone przez Obwodę do Zarządu we właściwym terminie.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Bractwo Sceny Katolickiej im. św. Genesjusza w Wilnie podaje do wiadomości wszystkich członków i sympatyków, że w dn. 6, 7 i 8 kwietnia odbędą się rekolacje nasze w opalanej kaplicy przy kościele Jana, o godz. 7 i pół wcz. Komunia św. wspólna w dniu 9 kwietnia w Wielki Czwartek rano. Zarząd bardzo prosi o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie. Obecność członków konieczna.

— Z „Sokoła“. Dnia 5 kwietnia r. b. o godz. 18-ej w sali Gniazda (Wileńska 10) odbędzie się obchód Bitwy Racławickiej, o której p. kpt. Smoleński wygłosi interesujący odczyt. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i mile widzianych gości.



Placzego  
OLEJEK OLIWKOWY  
w mydle Palmolive

daje urok i młodość Twojej cerze?

Wartość kosmetyczna oleju oliwkowego jest niezrównana. Albowiem olejek oliwkowy „topnieje“ przy temperaturze ciała, przenika przez pory, i oczyszcza je dokładnie, nie drażniąc skóry. 20.000 specjalistów kosmetyki zaleca używanie mydła Palmolive, które wyrabiane jest na oleju oliwkowym, celem zdobycia świeżej, młodzieńczej cery. Masuj więc obficie pianą mydła Palmolive nie tylko twarz i szyję, lecz również całe ciało, o którego piękno niemniej należy dbać. Nagrodą Twoją będzie zdobycie urody, czaru i młodości.

Cały świat podzuria tę „dziewczęcą cerę Palmolive“



Olejek oliwkowy użyty do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive

## Jedna z zachwaszczonych dziedzin rolnictwa

Wśród powszechnego narzekania na kryzys prym trzymają, trzeba im to bezstronnie przyznać, rolnicy. Kryzys jest — to racja, — ale czy rzeczywiście wszystko można zwałać na jego karb?

Czy nieraz nie należy zastanowić się nad brakiem inicjatywy i temu raczej oraz nieumiejętności przystosowania się do zmieniających warunków przypisać sporą część niedoli gniejącego rolnika...

Chciałbym tutaj poruszyć jeden z licznych, niestety, odcinków życia gospodarczego na terenie którego widzimy ogromne niedociągnięcia i zaniedbanie.

Chodzi mi o eksport jaj. Trzeba zaznaczyć, że jest to dość poważna pozycja naszego eksportu gdyż wynosi 27 milionów złotych. 55 proc. jego idzie na rynek londyński, którego zapotrzebowanie w tej dziedzinie pokrywamy w wysokości 10,18 proc. Eksport ten możemy z powodzeniem zwiększyć. I właśnie w zorganizowaniu tego eksportu uderzają ogromne braki. Cały handel jajcarski przypomina dzikie pola, po których zamiast zadziernych kozaków hałasują skrzętni izraelici, kupując jak i gdzie się da, wymieniając na lichą galanterję, a przedewszystkiem oddzierając ze skóry.

Naturalnie w tych warunkach nie może być nawet mowy o jakiejś planowej organizacji skupu, to też nieraz zdarzają się nadużycia i w rezultacie towar nasz zostaje zaliczony do gatunków ostatnich i tańszych.

Pozatem sama hodowla drobiu stoi na całej połaci ziem północno-wschodnich na niesłychanie niskim poziomie (o ile w ogóle ten stan można nazwać poziomem). Zarówno średnia jak i większa własność nie ma pojęcia o racjonalnej hodowli, a

w gospodarstwach chłopskich pod tym względem panują stosunki wprost horrendalne. A przecież nawet przy tym stanie ziemie północno-wschodnie biorą dość znaczny udział w eksporcie jaj.

Bolączkom tym można zaradzić przez zorganizowanie odpowiedniej sieci punktów skupu oraz przez uświadomianie rolników o celowości hodowli drobiu i zasadach prowadzenia jej racjonalnie. Nawet wprowadzenie takiej instytucji jak instruktorzy, mam wrażenie, że opłaciłoby się wzmoczeniem eksportem i powiększeniem zamożności chłopca.

Jest to jednak, jak już uprzednio zaznaczono, tylko mały odcinek zachwaszczonej dziedziny. Stan pszczołnictwa, sadownictwa i t. p.

tak zwanych ubocznych sposobów wyzyskania gospodarstwa rolnego w równie opłakanym znajduje się stanie.

Mają tutaj wdzięczne pole do pracy takie organizacje jak kółka rolnicze, Izba Rolnicza, Centrala współdzielni mleczarsko-jajcarskich, przysposobienie rolnicze, Kat. Stow. Młodz., które nota bene zdaje się, że jedyne pracuje nad uświadomieniem rolnika w tych dziedzinach, oraz inne organizacje działające na terenie wsi.

Zwiększenie zamożności chłopca, powiększenie rentowności gospodarstwa rolnego, uregulowanie handlu produktami tegoż są to tak duże premje, że warto pokusić się o nie. S.

## Brasław się europeizuje

BRASŁAW. W związku z nadchodzącą wiosną i koniecznością podniesienia stanu sanitarnego w ciągu kilku dni powiatowa Komisja sanitarno-budowlana zbadała cały szereg budynków w Brasławiu, wzywając 110 właścicieli posesyj do ogródkowania i uporządkowania swych placów, 8 właścicieli domów do uporządkowania szpecących domów i

dachów oraz wydała 22 decyzje w sprawie rozebrania zagrażających ruinie domów i szop.

Zarządzenia te mają na względzie nie tylko podniesienie stanu sanitarnego, lecz i estetycznego wyglądu m. Brasławia, który w ostatnich latach w okresie letnim stał się dość ruchliwym punktem letniskowym.

## Kurs dla Kierownictw K. S. M. Okręgów: Kalwaryjskiego, Trockiego i Turgielskiego

W dniach 1, 2 i 3 kwietnia 1936 r. odbył się w Wilnie kurs dla kierowników Kat. Stow. Młodz.

W środę dn. 1 kwietnia rozpoczęło kurs Mszą św. w kościele św. Jana.

O godz. 10-ej zagał kurs sekre-

tarz generalny ks. dyrektor Romuald Świrkowski poczem odbyły się wykłady: Ideologia KSM. — p. Chmielewski, Organizacja KSM. — p. Chmielewski, Organizacja pracy w Oddziale — p. Chmielewski, Praca kierownictwa — p. Chmielewski.

Po przerwie obiadowej były znów wykłady: Ks. Asystent i członkowie współpracujący — p. Chmielewski, Zebrania organizacyjne — p. Pilczewski, a o godz. 18-ej wspólne kierto.

Dnia 2 kwietnia, w czwartek w dalszym ciągu wygłoszono referaty: Nowy program pracy — p. Chmielewski, Praca religijna — ks. dyr. R. Świrkowski, Praca oświatowa — p. Chmielewski. Po obiedzie omawiano pisma i wydawnictwa organizacyjne — p. Chmielewski, oraz urzędowo pokaz pracy świetlicowej.

W piątek, dn. 3 kwietnia omówiono: Wychowanie fizyczne — p. Kudukis, Uroczystości i obchody organizacyjne — p. Chmielewski. Współpraca Oddziału z parafialną A. K. — p. Chmielewski. Po południu wygłosił referat p. L. Dyakowski p.t. Przysposobienie rolnicze.

### SPROSTOWANIE KOMUNIKATU

W SPRAWIE POWOŁANIA NA CWCICZENIA ROCZNIKA 1908.

Na 6 tygodniowe ćwiczenia podoficerowie artylerji najcięższej. Na 4 tygodniowe ćwiczenia: podoficerowie piechoty z wyjątkiem bez spec. II, kawalerji z wyjątkiem bez spec. I i II, artylerji konnej lekkiej, ciężkiej, mot., plotn. pom., broni pancernej, samochodów, lotnictwa, balonów saperów, formacji telegraficznych i radiotelegraficznych (z wyjątkiem bez spec.), żandarmerji, tabarów i niektórych z uzbrojenia i intendentury.

### SPORT

FINALY MISTRZOSTW BOKSERSKICH.

Dnia 5 kwietnia o godz. 18 w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego odbędą się finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Wileńskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Przywidyżanych jest od 8—10 walk.

## Śmiertelna bójka o dziewczynę

W dniu 1 września r. ub. we wsi Czeremoszki - Poddziśenne, gm. Bobińskiej odbywała się zabawa weselna, na której znajdowali się mieszkańcy sąsiednich wsi Bazyli Antuch, oraz Mikołaj Krukowski.

Podczas zabawy Mikołaj Krukowski w towarzystwie młodej dziewczyny Agaty Prószkówny wyszedł na podwórze, a stamtąd oboje skierowali się do pobliskiego lasu. Po drodze spacerując parę spotkał Bazyli Antuch, który niepostrzeżenie udał się za nimi. Jak się wyjaśniło później Bazyli Antuch przed kilkoma miesiącami ubiegał się o rękę Prószkówny, ze względu jednak na awanturnicze usposobienie nie zdobył uznania i wzajemności Prószkówny.

Od chwili tej Bazyli Antuch od-

grażał się, iż zabije każdego, którokolwiek ośmieli się ubiegać o jej rękę. Niewiadomo wprowadzie jakie zamiary miał Antuch, gdy zbliżył się do Krukowskiego i rozkazał mu by się oddalił. Oby byli pijani. Po wymianie kilku ostrych słów wywiązała się pomiędzy nimi bójka, podczas której Bazyli Antuch ugodzony nożem w serce upadł martwy na ziemię. Przerazona tym zajściem dziewczyna wróciła do domu i opowiedziała o zabójstwie. W kilka miesięcy później Mikołaj Krukowski stanął przed Sądem Okręgowym w Wilnie, którego wyrokiem skazany został za zabójstwo na sześć lat więzienia.

W dniu przedwczorajszym wyrok ten zatwierdzony został przez Sąd Apelacyjny. (e)

## Robotnik rolny — bigamistą

POSTAWY. Marja Ławrynówicza, m. Daszki, gm. Łuczajskiej, zameldowała, że maż jej Tadeusz Ławrynowicz popełnił bigamię, gdyż w dn. 1.X.1928 r. zawarł związek małżeński w cerkwi w Bułowicz-

kach, pow. brasławskiego, z Challengą Kotową, w dniu zaś 3.VII.1935 r., będąc na robotach sezonowych w Łotwie, ożenił się z meldującą. O meldunku doniesiono władzom prokuratorskim.

## Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. sztuka w 3 aktach W. Fodora p. t. „Matura”.  
— Jutro o godz. 8 wiecz. „Matura”.  
— Niedzielną popołudniówką w Teatrze na Pohulance Jutro o godz. 4 popoł. komedia w 5 aktach p. t. „Wesele Figara” po cenach propagandowych.  
— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Oli Obarskiej. Przedstawienie propagandowe. Dzisiaj op. Simonsa „Ty to ja”.  
— Jutrzejszą popołudniówką w „Lutni” Jutro o g. 4 pp. po cenach propagandowych grana będzie op. Millockera „Biedny Jonatan”, z występem Oli Obarskiej.  
— Ostatnie przedstawienie przed świętami. W poniedziałek po cenach propagandowych grane będzie dzieło Offenbacha „Orfeusz w piekle”.  
— „Kasperek i Balcerka” w „Lutni”. Tak aktualna obecnie wyprawa na wojnę do Abisynji jest treścią najnowszego utworu W. Stanisławskiego, przeznaczony dla dzieci, a który teatr „Lutnia” wystawia w okresie świątecznym. „Kasperek i Balcerka” to dwaj chłopcy z Wilna, którzy w Afryce pragną zdobyć bohaterские szlify.  
— Teatr „Rewja” ul. Ostrobramska 5. Dzisiaj program rewjowy p. t. „Prima aprilis” Pocz. przedst. o g. 6 m. 45 i 9 m. 15

## Z za kotar studio.

Kukulka wileńska.  
W sobotę, dnia 4 kwietnia, o godz. 21.30—22.00 z Rozgłośni Wileńskiej transmitowana będzie audycja wesoła („Kukulka Wileńska”) p. t. „Tajemnice załączników”.

Będzie to historia rzeczy i ludzi, wciągniętych w tryby biurokracji. Udział biorą akta, spinacze, odpisy, załączniki etc. Całość wyszły z pod pióra spółki autorskiej — Kupść i Biskupść.

## Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 4 kwietnia.  
6.30 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. Muzyka z płyt. Giełda rolnicza. Audycja dla szkół. 8.10 — 11.57 Przerwa. 11.57 Czas i Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Przegląd prasy rolniczej. 12.25 Koncert. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Koncert życzeń. 14.15 — 14.30 Przerwa. 14.30 Płyty. 15.00 Recytacje prozy. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert zespołu salomowego. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Wesoła audycja dla dzieci. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Nabożeństwo z Ostry Bramy. 17.50 Mówmy o prowincji. 18.00 Pieśni w wyk. Edmunda Płonkiego. 18.25 Minijatury muzyczne. 18.50 Płyty. 19.10 Dział techniczny o popularnych zdobywcach. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Kukulka wileńska. 22.00 Sen na wystawie obrazów. audycja. 23.00 Wiad. met. 23.05—23.45 Lekcja muzyki salonowa.

## Humor

Przy pisaniu testamentu. Klient do notariusza: — Proszę też napisać, że na moim pogrzebie ma być orkiestra.  
Notariusz: — Oczywiście! A jakie są pańskie ulubione kawałki?  
(Dagens Nyheter)

## KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzieże. W dn. 2 bm. do mieszkania Katarzyny Palewiczowej (Biskupia 4) dostał się jej syn Piotr Palewicz, który skradł główkę maszyny do szycia, kołnierzy i inne rzeczy, ogólnej wartości zł. 227. Piotr Palewicz jest bez zajęcia i nie ma stałego miejsca zamieszkania. Poszukiwania za nim zarządzone.  
W nocy z 1 na 2 b. m. nieujawnieni sprawcy dostali się na strych domu Nr. 8 przy ul. Antokolskiej, skąd skradli białeż wart. zł. 150.  
W dniu 2 bm. o godz. 15-ej na gorącym uczynku kradzieży policjanci zatrzymali zawodowych złodziei Judelę Czerwonoluzę i Szymela Nomena, którzy na ul. Stefanańskiej skradli pakę towaru, należąca do Hirsza Chodasa, z wozu. Skradziono pakę odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Zatrzymani złodzieje będą przekazani władzom sądowym.  
— Przez zemstę wybili szyby. Putro Władysław (Zwirowa Góra) wybił w mieszkaniu Samuela Górnofeldzkiego, przy ul. Kwasznej 21, osiem szyb. Wyjaśniło się, iż był to akt zemsty za utrudnianie mu odowiedzania służącej Górnofeldzkiego, narzeczonej Wl. Putry. (e)  
Na tle zemsty osobistej Witold Cyganów, zam. przy ul. Trakt Batorego 10, wybił w mieszkaniu Antoniny Staszynskiej (Trakt Batorego 48) siedem szyb. O wypadku powiadomiono policję.  
— Samowolnie wprowadziła się do mieszkania. Albert Wojciechowski, zam. przy zaul. Lewym Nowowieckim Nr. 3, doniósł policji, iż w czasie jego nieobecności Malwina Szmaksztowa zerwała kłódkę z

drzwi jego mieszkania i samowolnie wprawiła się do zamieszkałego przez niego lokalu. W sprawie wszczęto dochodzenie. (e)

## WYPADKI

— Zatrucie denaturem. Józef Butkiewicz, lat 43 (Antokolska 88), w dn. 2 bm. wskutek nadmiernego użycia spirytusu denaturowanego, zatrulił się i po przywiezieniu przez pogotowie ratunkowe do szpitala św. Jakóba o godz. 8.45 zmarł. Butkiewicz był notorycznym pijakiem.  
— Nieostrożny cyklista. Na ul. Legionowej najechał na przechodzącą przez jezdnię 55-letnią starszkę szybko jadący rowerem osobnik o nieustalonym nazwisku, który, po wypadku, natychmiast uciekł. Poszkodowana Maria Salinska na szczęście doznała tylko lekkich uszkodzeń ciała. (e)  
— Pod kołami samochodu wojskowego. W dniu wczorajszym na przechodzącą ulicą Kalwaryjską H. Cybulską, lat 7 (Mętna 9), najechał samochód wojskowy. Dziewczynka uległa rozbiciu głowy i zmiażdżeniu ręki. Wezwane pogotowie odwoziło ofiarę wypadku do szpitala św. Jakóba. (h)  
— Skandaliczna gospodarka żyd. szpitala. Urodziny przed kliniką. Wczoraj o godz. 5 nad ranem przed żydowską kliniką przy ul. Kijowskiej rozegrała się niebywała awantura. Do kliniki tej niejaki Szklar przywiozł żonę Chaję. Chorej do kliniki nie przyjęto, wobec czego dziecko urodziło się na schodach przed szpitalem. Zrozpaczony małżonek począł bić szyby, skutkiem czego dotkliwie pokaleczył sobie ręce. Wezwana policja sporządziła protokół z całego zajścia. (h)

## Nowości wydawnicze

Ukazał się z druku nowy 14 numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto za Most”. Numer zawiera: artykuł Stanisława Piaseckiego p. t. „Cook, Pontus de la Gardie i Było tak” omawiający książkę Wołoszynowskiego; wiersz Stanisława Nędzy „Zimowy wieczór w Kościelisku” i Stan. St. Gębali „Modlitwa” odpowiedź Ks. B. Kominka na artykuł Jana Wikłora o roli duchowieństwa na Śląsku Opolskim, piękna nowela R. Kosely „Nie dali dorobić się”, Stefani Szurlejówny „Królowa z krwawej ballady”, Eug. Byrskiego „Zaczniemy pracować serio”, feljton W. Wasutyńskiego  
„Studio” miesięcznik literacki. Ukazał się pierwszy numer miesięcznika literackiego pod tytułem „Studio”.  
W słowie wstępnej redakcja zapowiada, że pragnie ujawnić i ustalić to, co poprzez sugestie zbiorowe (artystyczne, filozoficzne, społeczne) mające zazwyczaj człowieka za przedmiot swój, nie za cel, trwa w człowieku indywidualnie, niechętnie zmianom, obojętne na rozgrywki toczących się ponad nim walk, uporczywie ludzkie. Pismo przynosi ciekawą treść, na którą składa się: proza beletrystyczna, krytyka literacka i teatralna i próby surowca literackiego: „dokumenty stanu człowieka” w jego możliwie niezakłóconej formie.

Dzisiaj początek o godz. 2-ej.

Niedostępnie ostatni dzień

Film dla wszystkich

# PAN TWARDOWSKI

**CASINO** Nowy triumf reżysera **BOLESŁAWSKIEGO**  
„Zapomniany człowiek”  
W rol. Wallace **BEERY** i Jackie **COOPER**  
gł. Wallace **BEERY** i Jackie **COOPER**  
Film przewyższa „CZEMPA”. Bogaty nadprogram. Uprasza się o przybywanie na pocz. seansów punktualnie: 4, 6, 8 i 10.15.

**HELIOS** FILM, KTÓRY UBAWI WSZYSTKICH! KRÓL KOMIKÓW  
**Harold Lloyd**  
w kapitalnej, najweselej komedji sezonu  
**Mieczna droga**  
Obsada: Gabby Sloan, Mac Suiwan i Adolphe Menjou, Helen Mack. NIESPOTYKANE DOTĄD SYTUACJE KOMICZNE. Nad program: KAZIUK W WILNIE oraz inne aktualia i atrakcje. Pocz. o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

**REWJA** Balkon 25 gr. Program Nr. 67 p. t.  
„PRIMA APRILIS”  
Rewja w 2 cz. i 15 obrazach z udziałem nowozaangażowanych: wodewilistki Wilczyńskiej, piosenkarki Szajdzińskiej, humorysty i mistrza gwiazd Marskiego, piosenkarza Rawskiego. Występy duetu tanecznego Enni And Constanti (Fenomenalni wykonawcy tańców charakterystycznych, ekscentrycznych i rosyjskich) oraz piosenkarza Leona Lenkiego. Codziennie 2 seanse: o 6.45 i 9.15, niedziela i święta 3 seanse: 4.45, 7 i 9.15.  
**POESKIE** MIEKO **ŚWIATOWID**  
Mickiewicza 9  
Film, o którym, mówi z entuzjazmem prasa całego świata. Wspaniała komedia filmowa  
**„Amfitrjon”**  
Przepych, wystawy! Humor! Śpiew! Muzyka! Tysiące statystów!  
W rol. gł. Käthe Gold, Willi Fritsch i Paul Kemp

**POLSKI CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI „ANTONI”**  
egzyst. od 1921 r.  
W. Pohulanka 6.  
Salon damski i męski. Personel powiększony. Obsługa fachowa, solidna. Ceny niskie.

**Kupno i sprzedaż**  
**Praca poszukiwana.**

**Fortepian**  
sprzedaje się niedrogo firmy Schrödera. Adres: Jagiellońska 6, m. 19.  
**SAMOWAR**  
niklowany, używany, ładny fason, okazje do sprzedania. Obejrzeć ul. Młynowa 4 warsztat ślusarski. 53-4

**ŻARNA**  
nowoczesne do mielenia zboża, w dobrym stanie, do sprzedania. Tamże wózek dwukółkowy. Ponarska 30, m. 32. 55-1

**Naucz**  
**WYCHOWAWCZYNI**  
(trebl) poszukuje piosadki, może się zająć dziećmi w wieku od 2 do 6 lat, chętnie wyjedzie, umie czytać. Świadectwa i refer. Mogłaby jako gospodyni, zna dobrze kuchnię. UL Baksza 11, m. 5. 55-2

**Lekcji gry fortepianowej**  
uczniela najnowszą metodą kwalifikow. pianistka (absolw. Konserwatorium) początkującym i zaawansowanym. Przyjmie akompaniament. Warunki przystępne. Postępy zapewnione. UL Piłsudskiego 13, m. 4.

**Dzierżawy**  
**DWOR**  
w przepięknej miejscowości, las, woda, 30 km. od Wilna, komunikacja autobusowa. Wydzierżawiam w pałacu pod pensjonat 10 dużych (3-4 osobowych) pokoi. Blizsze informacje: Biuro Ogłoszeń Grabowskiego, Wilno, Garbarska 1.

**NAJWIĘKSZA W WILNIE PAROWA FARBARNIA I CHEMICZNA PRALNIA**  
**A. WOJTKIEWICZA**  
Przyjmuje się: ubrania damskie, męskie, dziecięce, futra, firanki, dywany i t. d. oraz plisowanie, gotowanie na wszelkie desydeny i greplowanie.  
Pracownia: WILNO, BONIFRATERSKA 2. TELEFON 20-45. Oddział: WIELKA 66, MICKIEWICZA 22.

**Jan Pawlak**  
5-to JAŃSKA 6  
Pranie chemiczne i farbowanie garderoby, wyrobów, skórzanych, futer i kapeluszy. Wszelkie reperacje na miejscu po cenach konkurencyjnych. Firma nagrodzona dużym złotym medalem

**NASIONA** gwarantowane polecają Zakłady Ogrodnicze  
**W. WELER** telef. 10 57  
Wilno, SADOWA 8.  
**RÓŻE I DALJE**  
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

**Nasiona, Chemikalia, Opryskiwacze** poleca  
**Centrala Zaopatrzenia Ogrodniczych**  
WILNO, Zawalna 28.  
wł. **JAN KRYWKO**

100 LAT MIJA, BO OD 1840 ROKU ISTNIEJE  
fir. **H. RUSIECKI**  
wł. **Wacław Andrukowicz**  
Obserwator zegarów u Jego Eksc. Arcypasterza, p. Wojewody, U. S. B., Magistracie i wielu in. Solidna, gwarantowana naprawa oraz sprzedaż zegarków krajowych i zagran. Ceny kryzysowe.  
Zegarki od 5 zł.

**WSZYSTKO STANIAŁO**  
WYROBY ZE ZŁOTA I SREBRA, ZEGARY, BUDZIKI, ZEGARKI KIESZONKOWE OD 7L.  
**U W. JUREWICZA**  
MISTRZA FIRMY P. BURE  
WILNO, MICKIEWICZA 4.

Kto próbował ten przekonał się iż **WINA** wytwórni  
**W. Osmołowski** WILNO  
są stare, leżące, mocne i zdrowe  
Poleca się wino „MIESZANKA JAGODOWA”  
Do nabycia w sklepach winno-spo żywczych

**Drogowskazem do Twojej Firmy** będzie  
**Informator branżowy firm polskich, chrześcijańskich** drukowany w „Dzienniku Wileńskim” od 5.IV—12.IV wł.  
Chcesz mieć całe polskie Wilno swą Klientelą!  
Chcesz mieć dobry targ, wielkie obroty—daj ogłoszenie do „Dziennika Wileńskiego”  
Ogłoszenia przyjmuje: Administracja, czynna od 9 r. do g. 6 wiecz. Mostowa 1, tel. 12—44. Biuro Ogł. S. Grabowskiego, Garbarska 1, telefon 82.  
**Reklama jest dźwignią handlu!**

**TANIE ŹRÓDŁO POLSKIE**  
**K. Iwowicz**  
BAZYLJAŃSKA 9.  
SUKNIE, SZLAFROKI, UBRANKA dziecięce, PALTOCIKI letnie, BIELIZNA damska i męska. Wszelkiego rodzaju GALANTERJA. Bogato wyposażona MANUFATURA.

**Uwagze P.P. przesiedlających się**  
**PRZEPROWADZKI** urządzeń domowych i biurowych, tak miejscowe jak i między-miastowe, opakowanie mebli, szkła, porcelany, rzeźb i t. p. oraz przechowanie mebli najkorzystniej i fachowo załatwia, dając 100% gwarancję.  
**BIURO TRANSPORTOWE „EKSPEDYCJA MIEJSKA”** w Wilnie, ul. Dominikańska 17, tel. 9-87.

**PAROWA FARBARNIA I CHEMICZNA PRALNIA**  
**A. WOJTKIEWICZA**  
Przyjmuje się: ubrania damskie, męskie, dziecięce, futra, firanki, dywany i t. d. oraz plisowanie, gotowanie na wszelkie desydeny i greplowanie.  
Pracownia: WILNO, BONIFRATERSKA 2. TELEFON 20-45. Oddział: WIELKA 66, MICKIEWICZA 22.

**Jan Pawlak**  
5-to JAŃSKA 6  
Pranie chemiczne i farbowanie garderoby, wyrobów, skórzanych, futer i kapeluszy. Wszelkie reperacje na miejscu po cenach konkurencyjnych. Firma nagrodzona dużym złotym medalem

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9—18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową — zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6. — CENA OGŁOSZENIA: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr., nekrologi 30 gr. za tekstem (10 lam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz duku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabellarne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: **ALEKSANDER ZWIERYŃSKI** Drukarnia A. Zwierzynskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: **STANISŁAW JAKITOWICZ**

